

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVI Karnym w składzie:

Przewodnicząca: SSO Piotr Kurczewski

Protokolant: protokolant sąd. J. B.

przy udziale Prokurator Prok. Rejonowej w Śremie – Katarzyny Bugajskiej - Grząbek

po rozpoznaniu w dniach: 14 września 2015 r., 16 października 2015 r., 19 października 2015 r., 4 listopada 2015 r., 9 grudnia 2015 r., 1 lutego 2016 r., 21 marca 2016 r., 27 kwietnia 2016 r., 1 czerwca 2016 r., 29 czerwca 2016 r., 5 września 2016 r., 6 września 2016 r., 14 października 2016 r. i 21 października 2016 roku

sprawy karnej :

1. A. D. (1) ((...)),

syna Z. i W. zd. W.,

ur. (...) w Ś.

PESEL (...)

2. T. D. (1) ((...))

syna A. i E. zd. K.,

ur. (...) w Ś.

PESEL (...)

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 31 marca 2011 r. działając wspólnie i w porozumieniu, w imieniu (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ś., A. D. (1) jako Prezes Zarządu, a T. D. (1) V – ce Prezes zarządu Spółki i tym samym zajmując się z mocy przepisów prawa jej sprawami majątkowymi, w sytuacji grożącej Spółce niewypłacalności i upadłości, udaremniłi oraz uszczuplili zaspokojenie roszczeń wielu swoich wierzycieli; (...).” (...) S.C. z siedzibą w Ś. na kwotę 31.766,40 zł, I. J. (1) właściciela Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) z siedzibą w P. na kwotę 56.243,46 zł, M. W. (1) właściciela F.U.H. (...) z siedzibą w Z. na kwotę 31.341,80 zł, firmy (...) z siedzibą w C. na kwotę 29.521,56 zł, (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S. na kwotę 112.470,68 zł, (...) Sp. z o.o. k. z siedzibą w C. na kwotę 62.114,32 zł, (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G. na kwotę 49.200,68 zł, (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. na kwotę 45.835,27 zł, J. P. właścicielki firmy (...) z siedzibą w W. na kwotę 35.651,96 zł, (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. na kwotę 27.755,00 zł, Z. M. właściciela PHU (...) z siedzibą w Ś. na kwotę 30.360,33 zł, P. K. (1) właściciela PW (...) z siedzibą L. na kwotę 32.134,78 zł, Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ś. na kwotę 842,40 zł, (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. (wcześniej (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G.) na kwotę 13.817,21 zł, Spółki (...) z siedzibą w P. na kwotę 6.594,17 zł, (...) Spółka z o.o. z siedzibą L. na kwotę 233.091,10 zł, pracownika M. D. w kwocie 979,20 zł, pracownika M. N. w kwocie 5.433,45 zł, Z. K. właściciela Firmy Usługi Budowlane (...) z siedzibą Ż., (...) na kwotę 61.674,20 zł, (...) S.A. z siedzibą w G. na kwotę 32.704,11 zł, (...) S.A. (wcześniej (...) S.A.) z

siedzibą we W. na kwotę 396,65 zł, Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na kwotę 187.907,00 zł oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na kwotę 306.843,94 zł i Urzędu Skarbowego w Ś. na kwotę 5.832,00 zł,

a nadto działając w celu udaremnienia wykonania zapadłych już orzeczeń sądowych:

nakazu zapłaty Sadu Rejonowego XII Wydział Gospodarczy dla Łodzi – Śródmieście z dnia 3 września 2010 r. sygn. XII GNc 2673/10 zasądającego kwotę 57.735,09 zł na rzecz wierzyciela (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. oraz nakazu zapłaty Sądu Rejonowego XI Wydział Gospodarczy w S. z dnia 13 stycznia 2011 r. sygn. XI GNc 4479/10 zasądającego kwotę 19.205,25 zł na rzecz wierzyciela (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. – poprzez zbycie zagrożonych zajęciem składników swojego majątku w postaci udziałów w Spółce (...), wpisanej do Rejestru Przedsiębiorców, prowadzonego przez Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu pod numerem KRS (...) za łączną kwotę 50.000 zł,

tj. o przestępstwo z art. 300 § 3 kk w zw. z art. 300 § 1 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 308 kk,

a nadto A. D. (1) oskarżonego o to, że:

II w okresie od 6 grudnia 2009 r. do dnia 31 marca 2011 r., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ś. nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki, pomimo powstania warunków to uzasadniających, związanych z zaprzestaniem z dniem 22 listopada 2009 r. regulowania swoich wymagalnych zobowiązań

tj. o przestępstwo z art. 586 ksh,

III w dniu 29 listopada 2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd R. P. pracownika Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) z siedzibą w P. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zakupił towar w postaci materiałów dekarских, a następnie nie regulując wynikającego z wystawionej faktury zobowiązania finansowego, doprowadził I. J. (1) właściciela Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) z siedzibą w P. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na kwotę 56 243,46 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk,

IV w okresie od 28.04.2010 r. do 18.06.2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zakupił towar w postaci kształtowników ciętych, a następnie nie regulując zobowiązań finansowych, wynikających z wystawionych w dniach 28.04.2010 r., 12.05.2010 r., i 18.06.2010 r. faktur, doprowadził (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na łączną kwotę 57.735,09 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

V w okresie od 08.11.2010 r. do 14.03.2011 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd Z. M. z PHU (...) i G. K.” z siedzibą w Ś. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty za wykonane usługi, zlecił wykonanie na swoją rzecz prac, polegających na prozkowym malowaniu elementów budowlanych, a następnie nie regulując wynikających z faktur zobowiązań finansowych, doprowadził PHU (...) i G. K.” z siedzibą w Ś. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na łączną kwotę 30.360,33 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

VI w okresie od 18.01.2011 r. do 28.04.2011 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą L. co do zamiaru i faktycznych

możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zlecił dostawę gazu propan – butan i mixu w butlach, a następnie nie regulując zobowiązań finansowych, wynikających z wystawionych w dniach 18.01.2011 r., 19.01.2011 r., 21.01.2011 r., 22.01.2011 r., 24.01.2011 r., 26.01.2011 r., 27.01.2011 r., 28.01.2011 r., 31.01.2011 r., 2.02.2011 r., 3.02.2011 r., 4.02.2011 r., 7.02.2011 r., 9.02.2011 r., 14.02.2011 r., 17.02.2011 r., i 28.04.2011 r. faktur, doprowadził P. W. (...) z siedzibą L. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na łączną kwotę 32.135,98 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

VII w okresie od 07.10.2010 r. do 31.10.2011 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela Firmy (...) z siedzibą w C. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zlecił usługi wynajmu podestów ruchomych i ładowarek teleskopowych, a następnie nie regulując zobowiązań finansowych, wynikających z wystawionych w dniach 28.10.2010 r. i 29.10.2011 r. faktur, doprowadził Firmę (...) z siedzibą w C. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na łączną kwotę 29.521,56 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

VIII w dniu 9 sierpnia 2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd M. W. (1) z Firmy Usługowo Handlowej (...) z siedzibą w Z. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zlecił wykonanie montażu kurtyn dymowych, a następnie nie regulując zobowiązania finansowego, wynikającego z wystawionej w dniu 31.02.2010 r. faktury, doprowadził F.U.H. (...) z siedzibą w Z. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na kwotę 31.341,80 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk,

IX w okresie od 29.10.2010 r. do 16.11.2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela Firmy (...) z siedzibą w W. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zakupił materiały budowlane, a następnie nie regulując zobowiązań finansowych, wynikających z wystawionych w dniach 29.10.2010 r., 8.11.2010 r., i 16.11.2010 r. faktur, doprowadził Firmę (...) z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na łączną kwotę 35.651,96 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

X w dniu 25 stycznia 2011 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracownika (...) Oddział w Ś. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zakupił towar w postaci materiałów budowlanych, a następnie nie regulując wynikającego z wystawionej faktury zobowiązania finansowego, doprowadził (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na kwotę 6.594,17 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk,

XI w okresie od 17.02.2010 r. do 21.04.2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela Firmy (...) Spółka z o.o. z siedzibą L. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zakupił materiały budowlane w postaci płyt warstwowych, a następnie nie regulując zobowiązań finansowych, wynikających z wystawionych w dniach 17.02.2010 r., 26.02.2010 r., 18.03.2010 r., 19.03.2010 r., 24.03.2010 r., 26.03.2010 r., 29.03.2010 r. i 31.03.2010 r. faktur, doprowadził (...) Spółka z o.o. z siedzibą L. do niekorzystnego rozporządzania mieniem znacznej wartości na łączną kwotę 233.091,10 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,

XII w dniu 29 kwietnia 2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd Z. K. właściciela Firmy Usługi Budowlane z siedzibą Ż., (...) co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zlecił wykonanie szlicht spadkowych wraz z materiałem i sprzętem, a następnie nie regulując zobowiązania finansowego za wykonaną usługę, doprowadził Firmę (...) z siedzibą Ż., (...) do niekorzystnego rozporządzania mieniem na kwotę 12.655,00 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk,

XIII w okresie od 02.07.2010 r. do 16.07.2010 r. w Ś., jako właściciel i Prezes spółki z o.o. (...) z siedzibą w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd przedstawiciela (...) S.A. z siedzibą w S. co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zlecił usługi wynajmu sprzętu budowlanego, a następnie nie regulując zobowiązań finansowych, wynikających z wystawionych w dniach 30.06.2010 r. i 02.07.2010 r. faktur, doprowadził (...) S.A. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzania mieniem na łączną kwotę 10.618,88 zł

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

nadto T. D. (2) oskarżonego o to, że:

XIV w okresie od 6 grudnia 2009 r. do dnia 31 marca 2011 r., pełniąc funkcję Vice Prezesa Zarządu (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ś. nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki, pomimo powstania warunków to uzasadniających, związanych z zaprzestaniem z dniem 22 listopada 2009 r. regulowania swoich wymagalnych zobowiązań

tj. o przestępstwo z art. 586 ksh,

1. Uniewinnia oskarżonych A. D. (1) i T. D. (1) od zarzutu opisanego w punkcie I i w tym zakresie, na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk, kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

2. Uznaje oskarżonego A. D. (1) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie II tj. występku z art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks Spółek Handlowych (Dz. U. 2013.10.30 t.j.) i za to na podstawie art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks Spółek Handlowych (Dz. U. 2013.10.30 t.j.) wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

3. Uznaje oskarżonego A. D. (1) za winnego zarzucanych mu czynów, popełnionych w sposób opisany w punktach III – X oraz XII - XIII, z tą zmianą, że sąd przyjął, iż oskarżony zarzucanych mu czynów dopuścił się działając jako prezes zarządu spółki z o.o. D.& M. oraz, że działał on poprzez wyzyskanie błędu pokrzywdzonych co do możliwości finansowych spółki zo.o. D.&M. wywiązania się z zaciąganych zobowiązań a nadto w zakresie czynu z zarzutu IV poprzez przyjęcie, że czynu tego A. D. (1) dopuścił się w okresie od 18.01.2011 r. do 17.02.2011 r. zaś kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez PW (...) P. K. (1) z/s w L. wyniosła 32.015,98 zł, oraz że przestępstwo opisane w punkcie VII popełnione zostało przez A. D. (1) w okresie od 07.10.2010 r. do 31.10.2010 r i przy przyjęciu, że przestępstw tych dokonał w krótkich odstępach czasu w podobny sposób tj. ciągu przestępstw z art. 286 § 1 kk oraz z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk oraz art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych,

4. Uznaje oskarżonego A. D. (1) za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany w punkcie XI, z tą zmianą, że sąd przyjął, iż oskarżony czynu tego dopuścił się działając jako prezes zarządu spółki z o.o. D.& M. oraz, że działał on poprzez wyzyskanie błędu pokrzywdzonego co do możliwości finansowych spółki zo.o. D.&M. wywiązania się z zaciąganego zobowiązania tj. przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 12 kk, i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych,

5. Na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk łączy wymierzone oskarżonemu A. D. (1) w punktach 3 i 4 kary pozbawienia wolności oraz w punktach od 2 do 4 kary grzywny i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

6. Przyjmując, że oskarżony T. D. (1) zachowaniem swoim w sposób opisany w punkcie XIV wyczerpał znamiona występku z art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000 roku Kodeks Spółek Handlowych (Dz. U. 2013.10.30 t.j.), na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie w sprawie na okres 1 (jednego) roku tytułem próby.

7. Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 43 a § 1 kk orzeka od oskarżonego T. D. (1) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 2000 (dwóch tysięcy) złotych.

8. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk (w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2015 r.) warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. D. (1) kary łącznej pozbawienia wolności na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby.

9. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego A. D. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonych szkód poprzez zapłatę na rzecz:

- Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) z siedzibą w P. kwoty 47870,86 zł
- (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. kwoty 57.735,09 zł
- PHU (...) i G. K.” z siedzibą w Ś. kwoty 30.360,33 zł
- P. W. (...) z siedzibą L. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na łączną kwotę 32.015,98 zł
- Firmy (...) z siedzibą w C. kwoty 29.521,56 zł
- F.U.H. (...) z siedzibą w Z. kwoty 31.341,80 zł
- Firmy (...) kwoty 35.651,96 zł
- (...) Spółka z o.o. z siedzibą w P. kwoty 6.594,17 zł
- (...) Spółka z o.o. z siedzibą w m. L. kwoty 233.091,10 zł
- Firmy (...) z siedzibą Ż., (...) kwoty 12.655,00 zł
- (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 10.618,88 zł

10. Na podstawie art. 626 § 1 kpk., art. 627 kpk i art. 632 pkt. 2 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust.1 oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983r.z późn. zm.) zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych:

- od A. D. (1) 2/3 kosztów sądowych w tym wymierza mu opłatę w kwocie 2400 złotych
- od T. D. (1) 1/10 kosztów sądowych w tym wymierza mu opłatę w kwocie 100 złotych.

SSO Piotr Kurczewski

UZASADNIENIE

W sprawie A. D. (1) i T. D. (1) sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Spółka z o.o. (...) została założona w 2003 r. przez oskarżonego A. D. (1) i zajmowała się prowadzeniem robót budowlanych w zakresie wykonywania wielkopowierzchniowych połaci dachowych oraz fasad i elewacji. Z założenia miała to być firma rodzinna wobec czego A. D. (1) współwłaścicielem a jednocześnie członkiem zarządu (wiceprezesem) uczynił swojego syna – T. D. (1). T. D. (1) zatrudniony był w spółce w wymiarze ¼ etatu z miesięcznym uposażeniem wynoszącym 3.000 zł, przy czym w latach 2009 – 2011 jego rzeczywista pensja wynosiła 3.500 zł.

Pierwotnie w spółce kierowanej przez oskarżonych było 3 wspólników – poza A. i T. D. (1) posiadającymi odpowiednio: A. D. (1) 51 udziałów o łącznej wartości 25.500 zł, T. D. (1) 29 udziałów o łącznej wartości 14.500 zł, był również S. K. posiadający 20 udziałów o łącznej wartości 10.000 zł, które następnie zbył R. M., a ten w 2009 r. sprzedał te udziały w częściach równych oskarżonym, przez co stali się oni wyłącznymi wspólnikami (...) sp. z o.o.

Od samego początku funkcjonowania (...) sp. z o.o. kluczowe decyzje w zakresie działalności spółki, w tym wszelkie decyzje finansowe podejmował A. D. (1). Rola T. D. (1), mimo, że zajmował stanowisko wiceprezesa, ograniczała się do zagadnień obsługi informatycznej, marketingowej i reklamowej spółki. W siedzibie spółki (...) bywał sporadycznie.

Celem uregulowania zakresu zadań a tym samym obowiązków i odpowiedzialności w zakresie zarządzania spółką, w dniu 1 września 2004 roku zgromadzenie wspólników spółki (...) sp. z o.o. podjęło uchwałę o wyłączeniu odpowiedzialności majątkiem osobistym T. D. (1) albowiem do zakresu jego obowiązków nie należały sprawy związane z finansami oraz zobowiązaniami prowadzonej spółki.

Spółka (...) dobrze funkcjonowała na rynku budowlanym niemal do końca 2009 roku, kiedy to w listopadzie 2009 roku przestała płacić swoje wymagalne zobowiązania wobec swoich dostawców i podwykonawców.

Pierwszym z kontrahentów, wobec których spółka kierowana przez A. D. (1) nie wywiązała się z wymagalnego zobowiązania była spółka cywilna (...), która w dniu 29 października 2009 roku po zakończeniu realizacji na zlecenie (...) sp. z o.o. wykonania dachu zielonego na obiekcie (...) w P. wystawiła dla zleceniodawcy fakturę VAT nr (...) na kwotę 31.766,40 złotych z terminem płatności wynoszącym 14 dni. Mimo upływu ustalonego terminu spółka (...) zobowiązania tego nie uregulowała, nigdy również nie zakwestionowała jego zasadności.

Kolejnym podmiotem wobec którego (...) sp. z o.o. nie uiszczyła wymagalnego zobowiązania była spółka (...) sp. z o.o., która w związku z wykonaniem na zlecenie (...) sp. z o.o. konstrukcji stalowej dachu basenu w O. wystawiła dla zleceniodawcy w dniu 23 października 2009 roku rachunek - fakturę VAT o nr (...). na kwotę 139.200,68 zł z terminem płatności wynoszącym 30 dni. Zleceniodawca w terminie tym płatności tej nie uregulował.

Mimo przedmiotowej sytuacji A. D. (1) kontynuowała prowadzoną działalność. Mimo uzyskiwania kolejnych zleceń, w związku z istotnymi zastrzeżeniami ze strony zleceniodawców spółki (...) sp. z o.o. co do terminowości oraz jakości wykonywanych robót, coraz częściej powstawały spory pomiędzy spółką oskarżonych a zleceniodawcami, czego konsekwencją były wstrzymania płatności oraz naliczane kary umowne, skutkujące brakiem płatności na rzecz spółki (...) sp. z o.o.

I tak firma (...) sp. z o.o.,” nie zapłaciła (...) sp. z o.o. ponad 100.000 zł za roboty wykonane na ich rzecz w K. (pomiędzy stronami doszło w dniu 5 września 2011 r. do zawarcia ugody na mocy której spółka (...) otrzymała ostatecznie od swojego zleceniodawcy kwotę 41.400 zł – ugodę tę zawarł w imieniu D.(...) A. D. (1)).

Następnie firma (...) z K. nie uregulowała zobowiązania na rzecz spółki (...) w kwocie 143.453,11 zł, co jednak było wynikiem 217 - dniowego opóźnienia, jakiego spółka (...) dopuściła się w realizacji zamówienia.

Z kolei Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ś. ograniczyła wynagrodzenie na rzecz (...) sp. z o.o. z tytułu wykonanych przez nią prac ociepleniowych w należących do niej budynkach o 196.000 zł.

D.&M. sp. z o.o. była również podwykonawcą firmy (...) sp. z o.o. w P. na budowie Zakładu (...) w Ś.. Umowa pomiędzy stronami obejmowała wykonanie obudowy dachu i ścian, lecz z uwagi na duże opóźnienia w jej realizacji spowodowane kłopotami finansowymi (...) sp. z o.o. doszło do rozwiązania umowy pomiędzy kontrahentami.

W konsekwencji powyższego pogłębiała się niewypłacalność spółki oskarżonych wobec jej kontrahentów, o czym jednak A. D. (1) mimo kolejnych zawieranych transakcji z dostawcami i podwykonawcami, nie informował swoich kontrahentów zaś dotychczasowych niezapłaconych zwodził obietnicami uregulowania zadłużenia niezwłocznie po otrzymaniu zapłaty od głównego zleceniodawcy. Oskarżony nie miał jednak żadnej realnej możliwości wywiązania się ze swoich deklaracji względem partnerów biznesowych, gdyż charakter sporów pomiędzy jego spółką, a zleceniodawcami nie pozwalał na szybkie ich rozstrzygnięcie, zwłaszcza, że w stosunku do części zleceniodawców oskarżony A. D. (1) nie występował nawet na drogę sądową aby zakwestionować zasadność braku zapłaty czy też naliczenia kar umownych.

Zatrudniona na stanowisku magazyniera w (...) sp. z o.o. M. S. (1) od 2010 r. miała problemy z zamawianiem towaru, gdyż spółka posiadała już spore zaległości w płatnościach względem swoich partnerów biznesowych, którzy nie chcieli już dostarczać jej towarów. W zaistniałej sytuacji pracownica A. D. (1) była zmuszona szukać nowych firm, u których spółka mogła zaopatrywać się w towar, gdzie nie posiadała jeszcze zadłużenia.

Mając świadomość tak fatalnej sytuacji finansowej kierowanej spółki, spowodowanej zaległościami w płatnościach dla kontrahentów oraz w wypłatach pensji pracowniczych, uniemożliwiających kontynuowanie jej działalności, A. D. (1) podjął decyzję o sprzedaży należących do niego i jego syna udziałów w spółce – spółce akcyjnej (...) zajmującej się przetwórstwem owocowo – warzywnym, na czele zarządu której figurował J. R. (1).

Zaaranżowanie sprzedaży udziałów przez oskarżonych w/w spółce akcyjnej nastąpiło poprzez Kancelarię (...) sp. z o.o., której działalnością kierował również J. R. (1), a która to kancelaria zajmowała się skupywaniem zadłużonych podmiotów gospodarczych.

W dniu 31 marca 2011 roku zarówno A. D. (1) jak i T. D. (1) jako udziałowcy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością D.&M., na podstawie dwóch odrębnie podpisanych umów sprzedaży, zbyli posiadane przez siebie udziały spółce akcyjnej (...), reprezentowanej przy tejże czynności przez J. R. (1). Stosownie do zapisów umów sprzedaży, zbywcy otrzymać mieli odpowiednio - A. D. (1) 3.000 zł, a T. D. (1) - 1.950 zł. W rzeczywistości kwoty, które otrzymali oskarżeni za zbywane udziały w spółce (...) były zupełnie inne – T. D. (1) otrzymał 19.500 zł, a A. D. (1) otrzymał 30.500 zł, które to sumy zostały faktycznie przekazane przez kupującego A. D. (1)..

Tego samego dnia tj. 31 marca 2011 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), na którym odwołano z funkcji prezesa zarządu A. D. (1) i z funkcji wiceprezesa zarządu T. D. (1) udzielając im jednocześnie absolutorium, a w ich miejsce na stanowisko prezesa zarządu powołano J. R. (1) działającego w imieniu i na rzecz spółki (...) S.A.

J. R. (1) w pisemnym oświadczeniu złożonym w dniu 31 marca 2011 r. zobowiązał się nadto do przejęcia wszystkich dotychczasowych zobowiązań D.&M., a także zobligował się do spłacenia wszystkich wierzycieli tego podmiotu w terminie 6 miesięcy.

Nowy właściciel spółki (...) przeniósł jej siedzibę do W. na al. (...), w którym to miejscu nie znajdowały się biura tej spółki i pod adresem tym spółka (...) SA była nieznana.

J. R. (1) nie wywiązał się ze swojego zobowiązania względem pokrzywdzonych w żadnej części, a także nigdy nie pojawił się w spółce (...), w której był formalnie prezesem zarządu. Wśród zatrudnionych w spółce (...) pracowników J. R. (1) był osobą całkowicie nieznaną. Pomimo sprzedaży swoich udziałów, działalnością spółki z o.o. (...) w dalszym ciągu kierował A. D. (1), który pod koniec kwietnia 2011 r. poinformował wszystkich pracowników D.&M., którzy akurat nie przebywali na urloпах lub zwolnieniach chorobowych, o zmianie właściciela spółki. Wtedy też A. D. (1) wręczył wszystkim pracownikom wypowiedzenia umów o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, przy czym obiecywał

im, że zostaną ponownie zatrudnieni przez nowego właściciela, co nigdy nie nastąpiło. Zarówno na wypowiedzeniach umowy o pracę, jak i na świadectwach pracy A. D. (1) podpisał się jako prezes zarządu (...) sp. z o.o.

J. R. (1) w chwili obecnej jest poszukiwany przez Komendę Rejonową Policji Warszawa III na podstawie:

• listu gończego wydanego przez:

- Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie VIII K 267/04,
- Sąd Rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim w sprawach VII K 660/13 i II K 316/13,
- Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju w sprawie II KS 53/10,
- Prokuraturę Rejonową w Łowiczu w sprawie Ds. 1434/14,
- Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w sprawie VIII K 346/12,
- Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w sprawie X K 441/13,
- Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie II W 2305/12,

• zarządzenia sądu lub prokuratora o ustalenie miejsca pobytu wydanego przez:

- Prokuraturę Rejonową Wrocław – Psie Pole w sprawie 1 Ds. 814/13/Z,
- Prokuraturę Rejonową Poznań – Wilda w Poznaniu w sprawach 2 Ds. 646/15/10 i 2 Ds. 1259/15,
- Prokuraturę Rejonową Warszawa – Mokotów w Warszawie w sprawach 6 Ds. 115/14, KoKKS 259/14 i 5 Ds. 738/15,
- Prokuraturę Rejonową Warszawa – Śródmieście w Warszawie w sprawach 3 Ds. 218/14/JS i 3 Ds. 160/13/AH,
- Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie w sprawie 5 Ds. 2005/13/II,
- Prokuraturę Rejonową w Koszalinie w sprawie 2 Ds. 1513/13,
- Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach w sprawie III K 314/14,
- Prokuraturę Rejonową w Płońsku w sprawie Ds. 292/15,
- Prokuraturę Rejonową Zwoleń w sprawie Ds. 1344/14,
- Sąd Rejonowy w Grudziądzu w sprawie III W 2305/12,
- Sąd Rejonowy w Koszalinie w sprawie X K 667/13,

Ponadto J. R. (1) jest zarejestrowany jako osoba podejrzana przez następujące jednostki:

- Komisariat Policji(...) w sprawie (...) 902/15, kwalifikacja prawna: art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości,
- Komenda Rejonowa Policji W. II w sprawie (...) 445/15, kwalifikacja prawna: art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości i art. 587 § 1 ksh,
- Komenda Powiatowa Policji w P. w sprawie (...) 131/15, kwalifikacja prawna: art. 286 § 1 kk,
- Komenda Powiatowa Policji w Z. w sprawie (...) 434/14, kwalifikacja prawna: art. 286 § 1 kk,
- Komenda Miejska Policji w K. w sprawie (...) 409/14, kwalifikacja prawna: art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości,

- Komenda Rejonowa Policji W. IV w sprawie (...) 144/14, kwalifikacja prawna: art. 284 § 2 kk,

- Komisariat Policji W. we W. w sprawie (...), kwalifikacja prawna: art. 244 § 1 kk

oraz był on również wielokrotnie zarejestrowany jako podejrzany w sprawach m.in. z ustawy o rachunkowości, kodeksu spółek handlowych, kodeksu karnego skarbowego i kodeksu karnego.

Prokuraturę Rejonową w Pruszczu Gdańskim jako podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, przez Prokuraturę Rejonową Katowice – Północ w Katowicach jako podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 244 kk oraz przez Prokuraturę Rejonową w Koszalinie jako podejrzany o popełnienie przestępstwa z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości. Nie znane jest miejsce jego pobytu.

W chwili zbycia przez oskarżonych swoich udziałów w spółce z o.o. (...), spółka oprócz zaległości wobec swoich dostawców i podwykonawców opiewających na łączną kwotę 892.554,61 złotych, posiadała również zaległości wobec Banku (...) S.A. na kwotę 147.480,50 zł, Urzędu Skarbowego z tytułu zaległości w płatnościach podatku VAT w kwocie 5.832 zł za miesiąc marzec 2011 r., oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu FUS za okres 06/2010 – 2/2011 w kwocie 223.420,67 zł, FUZ za okres 07/2010 – 2/2011 w kwocie 63.768,2683 zł i (...) za okres 06/2010 – 2/2011 w kwocie 19.655,01 zł, jak również pracowników spółki na kwotę (...),65 złotych

(...) sp. z o.o. do chwili obecnej toczyło się szereg postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez:

a) Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) R. B. (1) wszczętych z wniosku wierzycieli: D. S. i T. K., G. PL (...) z o.o., I. J. (1), (...) sp. z o.o., G. G. (1) T. & T., (...) S.A., (...) sp. z o.o. sp. k., E. B., Banku (...) S.A. Oddział w Ś., Z. M. i G. K., (...) sp. z o.o., Przedsiębiorstwa (...) w Ś., J. W., K. N., E. C., M. S. (1), M. N., G. G. (2), M. C. (1), B. B., M. D., (...) sp. z o.o., M. J., Ł. G., (...) SP. z o.o., L. K., W. J.. Wszystkie postępowania egzekucyjne zostały umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

b) Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) P. M. z wniosku wierzycieli (...) sp. z o.o., M. W. (1), (...), (...) S.A., (...) S.A. które zostały umorzone ze względu na bezskuteczność egzekucji

W trakcie postępowań egzekucyjnych Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...)P. M. dokonał zajęcia następujących pojazdów należących do spółki prowadzonej przez oskarżonych:

- samochodu osobowego marki M. (...) – rocznik 1998, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki F. (...) – rocznik 2007, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki F. (...) – rocznik 2007, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki M. (...) – rocznik 1996, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki F. (...) – rocznik 2008, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki F. (...) – rocznik 2007, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki O. (...) – rocznik 2003, nr rej. (...),
- samochodu osobowego marki D. (...) – rocznik 2000, nr rej. (...),
- samochodu ciężarowego marki F. (...) – rocznik 1998, nr rej. (...),

Komornik Sądowy w drodze prowadzonej egzekucji zlicytował 6 należących do spółki (...) pojazdów:

- O. (...) o nr rej. (...) sprzedano T. Z. (1),

- F. (...) o nr rej. (...) sprzedano J. B.,
- M. (...) o nr rej. (...) sprzedano D. R.,
- M. (...) o nr rej. (...) sprzedano nieznanemu nabywcy,
- F. (...) o nr rej. (...) sprzedano nieznanemu nabywcy,
- F. (...) o nr rej. (...) sprzedano nieznanemu nabywcy.

Samochód osobowy marki D. (...) o nr rej. (...) został sprzedany bezpośrednio przez starszego z oskarżonych A. P. (1) za kwotę 900 zł.

(...) sp. z o.o. w okresie, którego dotyczy przedmiotowa współpracowała z szeregiem różnych podmiotów, do których zaliczali się:

P.H.U. (...)

I. J. (1) w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod firmą P.H.U. (...) współpracował z (...) sp. z o.o. od kwietnia 2008 r. sprzedając temu podmiotowi szereg produktów w postaci materiałów dekarских za kwotę ok. 100.000 zł rocznie. Współpraca pomiędzy kontrahentami, pomimo niewielkich opóźnień w płatnościach układała się dobrze do 2010 r., a należności wynikające z wystawionych przez pokrzywdzonego faktur były do tego czasu realizowane.

W dniu 24 listopada 2010 r. I. J. (1) zawarł w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa z (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży towarów w postaci papy dachowej termozgrzewalnej za kwotę 56.243,46 zł, która została dostarczona do odbiorcy transportem pokrzywdzonego. Po zawarciu transakcji P.H.U. (...) wystawiło na rzecz kontrahenta fakturę VAT nr (...) z dnia 29 listopada 2010 r. na w/w kwotę z terminem płatności wynoszącym 30 dni. Oskarżeni odebrali zakupiony przez siebie towar, po czym nie uiszcili za niego płatności w jakiegokolwiek części.

Po przekroczeniu terminu uregulowania faktury pracownik pokrzywdzonego – R. P. kontaktował się z A. D. (1) w sprawie zaległej płatności. Otrzymał od niego deklarację, że należność zostanie uregulowana w bliżej nieokreślonym terminie. Po upływie pewnego czasu pracownik pokrzywdzonej spółki ponownie kontaktował się telefonicznie i osobiście ze starszym z oskarżonych w sprawie pieniędzy i dalej był przez niego zwodzony obietnicami jak najszybszego wywiązania się ze zobowiązania. A. D. (1) swoje zaległości względem pokrzywdzonego tłumaczył faktem, iż jego dłużnicy zalegają mu z płatnościami za wykonane usługi, a po jakimś czasie poinformował swojego partnera biznesowego, że sprzedaje spółkę i jej nowy właściciel pokryje wszelkie zobowiązania, co nigdy nie nastąpiło..

Oskarżony w lutym 2011 r. chciał w firmie P.H.U. (...) domówić auto papę, ale spotkał się z odmową ze względu na wcześniej niezapłaconą fakturę. Podsądny zaproponował więc R. P., by podjechał na plac budowy Wydziału Humanistycznego (...) w T. i sprzedał towar bezpośrednio generalnemu wykonawcy tj. (...), a on z tego wykona usługę. Pokrzywdzony w rozmowie z przedstawicielem generalnego wykonawcy dowiedział się wówczas o dużych problemach finansowych i braku wypłacalności swojego kontrahenta. Dotychczas A. D. (1) zawsze korzystnie przedstawiał sytuację finansową swojej firmy wskazując na duże inwestycje jakie ona realizowała.

Wobec braku reakcji ze strony (...) sp. z o.o. na ustne uzgodnienia w zakresie regulacji zobowiązania za fakturę VAT nr (...) pokrzywdzona spółka wystosowała do kontrahenta w dniach 19.01.2011 r., 26.04.2011 r. i 13.06.2011 r. pisemne wezwania do zapłaty. Nie mogąc uzyskać świadczenia wzajemnego od partnera biznesowego P.H.U. (...) wystąpiło przeciwko podmiotowi prowadzonemu przez oskarżonych na drogę cywilną kierując do Sądu Rejonowego w Płocku pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Nakaz zapłaty został wydany pokrzywdzonemu w dniu 18 lipca 2011 r. i zasądzono w nim od D.&M. na rzecz wierzyciela kwotę 56.243,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.321 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Pokrzywdzony skierował następnie postępowanie na drogę egzekucji komorniczej przekazując sprawę Komornikowi

przy Sądzie Rejonowym w (...)– R. B. (1), który wyegzekwował na rzecz firmy (...) kwotę 8.372,60 zł, a następnie wobec braku możliwości dalszego wyegzekwowania zadłużenia umorzył postępowanie przeciwko dłużnikowi.

(...) Sp. z o.o.

(...) Sp. z o.o.

(...) Sp. z o.o. współpracował z przedsiębiorstwem prowadzonym przez oskarżonych w okresie od kwietnia 2009 r. do grudnia 2010 r. Przedmiotem współpracy była sprzedaż (...) sp. z o.o. produktów firmy (...) tj. kształtowników giętych na zimno. Do października 2009 r. kontrahent regulował wystawiane przez pokrzywdzonego faktury w terminie m.in. ze względu na ustalone warunki współpracy tj. zapłatę przed dostawą. Od stycznia 2010 r. doszło do zmiany formy regulowania należności przez (...) sp. z o.o. na rzecz (...) sp. z o.o. poprzez płatność z odroczonego terminem na okres 30 dni. W następstwie powyższego relacje biznesowe pomiędzy kontrahentami uległy pogorszeniu na skutek zwłoki w płatnościach jakich dopuszczała się spółka prowadzona przez sprawców względem (...) sp. z o.o. Od kwietnia 2010 r. (...) sp. z o.o. zaprzestała regulowania jakichkolwiek należności na rzecz kontrahenta. Sprawcy nie informowali przy tym pokrzywdzonego o złej sytuacji finansowej prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa.

W wyniku zaprzestania regulowania swoich wymagalnych zobowiązań na rzecz (...) Sp. z o.o. zadłużenie oskarżonych względem tego podmiotu wynikało z następujących faktur:

- faktura VAT nr (...) z dnia 28.04.2010 r. na kwotę 26.610,04 zł – została zapłacona w części w dniu 17.06.2010 r. kwotą 2.753,38 zł,
- faktura VAT nr (...) z dnia 12.05.2010 r. na kwotę 16.707,55 zł, która nie została uregulowana w żadnej części,
- faktura VAT nr (...) z dnia 18.06.2010 r. na kwotę 17.170,88 zł, która nie została uregulowana w żadnej części.

Pokrzywdzony prowadził rozmowy ze swoim kontrahentem na temat istniejących zaległości, lecz nie doczekał się ich spłaty. Powyższe spowodowało, że przedstawiciele (...) Sp. z o.o. wysłali w dniu 28 lipca 2010 r. do (...) sp. z o.o. wezwanie do zapłaty, na które otrzymali odpowiedź z prośbą o prolongatę terminu do uregulowania zobowiązania. Następnie pokrzywdzona spółka w dalszym ciągu nie mogąc odzyskać należnych jej wierzytelności wystosowała do kontrahenta ostateczne wezwanie do zapłaty, aż w końcu zdecydowała się oddać sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 3 września 2010 r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Od tego nakazu zapłaty (...) sp. z o.o. złożyła sprzeciw, co spowodowało, że uprawomocnił się on dopiero po postępowaniu cywilnym w kwietniu 2011 r. Kolejnym krokiem (...) sp. z o.o. było przekazanie sprawy Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w (...) P. M. celem prowadzenia egzekucji, która została umorzona ze względu na jej bezskuteczność.

Pokrzywdzona spółka o złej sytuacji finansowej swojego kontrahenta dowiedziała się dopiero na etapie postępowania komorniczego.

(...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. współpracowała od marca 2009 r. z (...) sp. z o.o. dostarczając jej płyty styropianowe i spadki styropianowe na kilka placów budowy znajdujących się w całym kraju. Początkowo wzajemna relacja biznesowa pomiędzy przedsiębiorcami układała się bez zarzutów, a wzajemne zobowiązania były regulowane terminowo. Ostatnia współpraca pomiędzy oboma podmiotami dotyczyła budowy w 2010 roku magazynu opon pod P., a wartość zamówienia przekraczała 1.000.000 zł. W związku z pojawieniem się opóźnień w płatnościach przy realizacji tej umowy została ona zabezpieczona cesją wierzytelności przy zgodzie spółki z o.o. (...). Cesja obejmowała pierwotną kwotę zamówienia wynoszącą ok. 900.000 zł i przyjęła ją na siebie spółka (...) z siedzibą w P.. W następstwie domówienia styropianu na dodatkowy budynek sporządzony został aneks do umowy cesji na kwotę 112.000 zł i dostawy zostały zrealizowane. Wobec faktu, że w międzyczasie komornik dokonał zajęci należności (...) sp. z o.o. firma

(...) nie zgodziła się na podpisanie aneksu do umowy cesji i w/w dostawa towaru na kwotę 112.000 zł nie została w żaden sposób zabezpieczona.

Spółka (...) nie uregulowała swoich zobowiązań wobec (...) sp. z o.o. w ustalonym terminie wobec czego przedstawiciele tego wierzyciela monitowali spółkę (...) o zapłatę oraz prowadzili rozmowy z A. D. (1), lecz bez jakiegokolwiek rezultatu. (...) sp. z o.o. otrzymała od firmy (...) należność zabezpieczoną cesją natomiast, a w odniesieniu do brakującej kwoty 112.000 zł skierował sprawę na drogę postępowania nakazowego uzyskując w dniu 1 czerwca 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie IX Gnc 506/11. (...) sp. z o.o. przekazała sprawę Komornikowi przy Sądzie Rejonowym w(...) celem wyegzekwowania należności, lecz postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec jego bezskuteczności.

P.H.U. (...) i Sprzedaż Części Samochodowych Z. M., G. K.

Firma prowadzona przez Z. M. i G. K. współpracowała z D.&M. przez kilku lat wykonując dla niej roboty w postaci malowania proszkowego różnego rodzaju elementów. We wzajemnych relacjach z pokrzywdzonymi kontaktował się zawsze A. D. (1), a kontakty handlowe pomiędzy nimi układały się dobrze do 2010 r.

Na chwilę obecną spółka z o.o. (...) zalega wobec firmy Z. M. - PHU (...) i Sprzedaż Części Samochodowych Z. M. , G. K. kwotę 30.360,33 zł, która wynika z 4 faktur wystawionych za usługi wykonane na jego rzecz w okresie od 8 listopada 2010 r. do 14 marca 2011 r. W momencie powstania zadłużenia Z. M. rozmawiał na temat jego spłaty wyłącznie z A. D. (1), lecz bez rezultatu. Nie doczekawszy się należnych mu pieniędzy pokrzywdzony skierował sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 19 grudnia 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, a następnie przekazał swoje roszczenie do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) R. B. (1) w celu jego wyegzekwowania. Egzekucja okazała się jednak być bezskuteczna, a postępowanie egzekucyjne zostało umorzone.

(...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. współpracowała ze spółką (...) wykonując dla niej konstrukcję stalową dachu na basen w O.. Stron nie wiązała żadna umowa o współpracy – (...) sp. z o.o. złożyła zamówienie na konkretną usługę, która została wykonana przez pokrzywdzoną stronę, po czym wystawiono za nią w dniu 23.10.2009 r. fakturę VAT o nr (...) na kwotę 139.200,68 zł z terminem płatności wynoszącym 30 dni, w którym to jednak spółka nie zapłaciła nawet części swego zobowiązania. Z powyższej kwoty D.&M. sp. z o. uregulował w dniu 5 lipca 2010 r. część zadłużenia - 90.000 zł, a pozostała kwota 49.200,68 zł nie została zapłacona do dnia dzisiejszego. A. D. (1) tłumaczył swojemu kontrahentowi opóźnienia w płatnościach kłopotami z wyegzekwowaniem swoich należności od firmy realizującej inwestycję w O., gdzie (...) sp. z o.o. była podwykonawcą. Nie mogąc uzyskać należnego jej wynagrodzenia spółka (...) skierowała sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 28 października 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, a następnie przekazała sprawę na drogę postępowania egzekucyjnego, które zakończyło się przekazaniem jej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...) R. B. (1) kwoty 620,40 zł, po czym postępowanie egzekucyjne zostało umorzone ze względu na jego bezskuteczność.

Pokrzywdzona spółka przed podjęciem współpracy, ani w trakcie jej trwania nie była informowana przez swojego kontrahenta o sytuacji finansowej spółki (...).

(...)

(...) współpracowała z (...) sp. z o.o. od 29 września 2010 r. dostarczając jej gaz propan – butan i mix w butlach. Początkowo faktury były przez A. D. (1) regulowane. Problemy z płatnościami ze strony oskarżonego za otrzymany towar zaczęły się od początku 2011 r. Od stycznia 2011 do maja 2011 r. (...) sp. z o.o. nie zapłaciła pokrzywdzonemu w sumie za 22 faktury na łączną kwotę 32.135,98 zł. Wszystkie rozmowy na temat zamówień, płatności i zaległości pokrzywdzony prowadził z pracownikami działu księgowości spółki z o.o. (...), lecz bez rezultatu. Wobec powyższego P. K. (1) zdecydował się skierować sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 12 sierpnia 2011 r.

nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy w Lublinie. Następnie sprawa została skierowana do komornika, który nie był w stanie ściągnąć należności w drodze egzekucji i sprawę umorzył ze względu na jej bezskuteczność.

Pokrzywdzony w trakcie współpracy obu podmiotów nigdy nie był informowany przez swojego kontrahenta o złej sytuacji finansowej spółki (...).

(...)

Firma (...)”G. (...) współpracowała z (...) sp. z o. o. w okresie od 7 października 2010 r. do 31 października 2010 r. wynajmując przedsiębiorstwu prowadzonemu przez oskarżonych podesty ruchome i ładowarki teleskopowe. Za wynajem należącego do niej sprzętu we wskazanym okresie pokrzywdzona firma wystawiła swojemu kontrahentowi faktury VAT nr (...) z dnia 28 października 2010 r. na kwotę 14.200,80 zł oraz nr (...) z dnia 29 października 2010 r. na kwotę 15.320,76 zł. Należności te nie została zapłacone przez D.&M. w żadnej części. Pracownik pokrzywdzonego –A. C. bezskutecznie starał się skontaktować z kimkolwiek z kierownictwa (...) sp. z o.o., po czym w imieniu swojego pracodawcy wystąpił na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 27 października 2011 r. nakaz zapłaty przeciwko (...) sp. z o.o. w postępowaniu upominawczym. Następnie pokrzywdzona firma zgłosiła się do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K. R. B. (1) prowadzącego egzekucję komorniczą przeciwko D.&M., która zakończyła się w maju 2013 r. umorzeniem postępowania z mocy samego prawa na podstawie art. 823 kpc. Pokrzywdzony w dniu 13 listopada 2013 r. ponownie zwrócił się do komornika R. B. (1) o wszczęcie egzekucji przeciwko (...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o.

Przedsiębiorstwo prowadzone przez oskarżonych kupowało asortyment produkowany przez firmę (...) sp. z o.o. W 2009 r. współpraca pomiędzy obydwojoma podmiotami układała się dobrze, a wszystkie faktury były regulowane przez (...) sp. z o.o. w terminie. W 2010 r. doszło do kontynuacji wzajemnych relacji biznesowych, lecz kontrahent realizował na rzecz pokrzywdzonego płatności z opóźnieniem, bądź też miały one charakter spłat częściowych. W sumie sprawca nie zapłacił swojemu kontrahentowi należności wynikających z 15 faktur VAT na łączną kwotę 62.114,32 zł.

W momencie zaistnienia zaległości w płatnościach dyrektor sprzedaży w spółce (...) sp. z o.o. kontaktował się z A. D. (1) w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Z ustnych ustaleń, jakie wówczas miały miejsce wynikało, że dalsza współpraca będzie układała się pomyślnie, a wszystkie należności zostaną uregulowane. Wobec braku dalszej reakcji ze strony A. D. (1) w odniesieniu do spłaty zadłużenia, pokrzywdzona spółka wystosowała do swojego partnera biznesowego pisemne wezwanie do zapłaty, a gdy ono również nie przyniosło jakiegokolwiek rezultatu skierowała sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 13 maja 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Następnie sprawa została skierowana do egzekucji komorniczej, która została umorzona wobec bezskuteczności postępowania.

(...) sp. z o.o. nie mogąc odzyskać należnych im pieniędzy od (...) sp. z o.o. skierowała swoje roszczenie przeciwko obojemu oskarżonym jako członkom zarządu spółki w momencie powstania zadłużenia. Najpierw wystosowano do nich pisemne wezwanie do zapłaty, a gdy pozostało ono bezskuteczne przekazano sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 27 maja 2013 r. nakaz zapłaty opiewający na kwotę 80.287,03 zł, który przekazano następnie komornikowi.

(...) Spółka z o.o.

(...) Spółka z o.o. nawiązała współpracę z (...) sp. z o.o. w 2010 r. i dotyczyła ona dostaw materiałów budowlanych na (...). Spółka (...) nie wywiązała się względem z płatnością kwoty 27.755 zł wynikającą z następujących faktur VAT:

- faktury Vat nr (...) z dnia 07.10.2010 r. na kwotę 3.843 zł, z której do zapłaty została oskarżonym kwota 1.793,40 zł,
- faktury Vat nr (...) na kwotę z dnia 09.11.2010 r. 18.544 zł,

- faktury Vat nr (...) z dnia 23.11.2010 r. na kwotę 4.450,50 zł,

- faktury Vat nr (...) z dnia 26.11.2010 r. na kwotę 2.967,04 zł,

W momencie powstania zaległości przedstawiciele pokrzywdzonego podmiotu prowadzili rozmowy w tej sprawie z A. D. (1), lecz bez rezultatu. Następnie pokrzywdzona spółka skierowała sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 23 sierpnia 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu. (...) sp. z o.o. przekazała swoją wierzytelność na drogę egzekucji komorniczej, która została umorzona ze względu na jej bezskuteczność.

F.U.H. (...)

F.U.H. (...) prowadzona przez M. W. (1) w okresie od 10 do 31 sierpnia 2010 r. montowała na rzecz (...) sp. z o.o. kurtyny dymowe na obiekcie (...) w K. przy ul. (...). Po wykonaniu zlecenia pokrzywdzony wystawił swojemu zleceniodawcy fakturę VAT nr (...) z dnia 31.08.2010 r. na kwotę 31.341,80 zł z terminem płatności wynoszącym 30 dni, która nie została przez niego uregulowana w żadnej części. W momencie powstania zaległości M. W. (1) kontaktował się w tej sprawie z A. D. (1), a następnie wystosował do niego w dniu 2 listopada 2010 r. pisemne wezwanie do zapłaty. Pokrzywdzony otrzymał od A. D. (1) pisemne zapewnienie, że zwłoka w płatnościach jest wynikiem sporu (...) sp. z o.o. z Generalnym Wykonawcą (...) w K., a sprawca oczekuje w chwili obecnej wydania nakazu zapłaty na jego korzyść. Zapewnienia A. D. (1) były całkowicie gołosłowne, wobec czego M. W. (1) nie otrzymawszy w dalszym ciągu należnych mu pieniędzy skierował sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W międzyczasie pokrzywdzony udał się do siedziby (...) sp. z o.o., lecz na miejscu już nikogo nie zastał. Finalnie właściciel firmy (...) przekazał sprawę na drogę postępowania egzekucyjnego, które okazało się być całkowicie bezskuteczne. Pokrzywdzony przed podjęciem współpracy, ani w trakcie jej trwania nie był informowany przez swojego kontrahenta o złej sytuacji finansowej spółki (...).

(...) Sp. z o.o.

(...) Spółka z o.o. współpracowała z (...) sp. z o.o. sprzedając jej materiały budowlane. Wzajemna relacja biznesowa miała miejsce wyłącznie w 2010 r. i pokrzywdzona wystawiła wówczas na rzecz kontrahenta 7 faktur VAT, z których 2 nie zostały przez niego zapłacone – faktura VAT nr (...) z dnia 27 maja 2010 r. na kwotę 8.535,12 zł z terminem płatności do 11 lipca 2010 r. oraz faktura VAT nr (...) z dnia 9 czerwca 2010 r. na kwotę 39.585,66 zł z terminem płatności do dnia 24 lipca 2010 r.

W celu wyegzekwowania należnych jej świadczeń pokrzywdzona spółka oddała sprawę do swojego ubezpieczyciela (...), który następnie ją prowadził i wypłacił pokrzywdzonej spółce odszkodowanie w wysokości $\frac{3}{4}$ należnego jej roszczenia tj. kwotę 34.376,45 zł. Niezależnie od powyższego strona pokrzywdzona wystąpiła względem swojego dłużnika na drogę cywilną uzyskując w dniu 11 października 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Następnie postępowanie egzekucyjne przeciwko D.&M. z wniosku (...) Sp. z o.o. prowadził Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...) R. B. (1), lecz zostało ono umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

(...)

(...) w 2010 roku sprzedawała spółce z o.o. (...) na odroczony termin płatności. Łączna kwota zaległości D.&M. sp. z o.o. na rzecz swojego kontrahenta wynosi 35.651,96 zł i wynika z następujących faktur VAT:

- faktura VAT nr (...) z dnia 8.11.2010 r. z terminem płatności do 22.11.2010 r. na kwotę 2.715,72 zł,

- faktura VAT nr (...) z dnia 29.10.2010 r. z terminem płatności do 28.11.2010 r. na kwotę 30.608,48 zł,

- faktura VAT nr (...) z dnia 16.11.2010 r. z terminem płatności do 30.11.2010 r. na kwotę 2.327,76 zł,

W momencie powstania zaległości przedstawiciele pokrzywdzonego podmiotu prowadzili w 2010 i 2011 r. rozmowy telefoniczne oraz bezpośrednio z A. D. (1) na temat spłaty zadłużenia. Otrzymali oni wówczas zapewnienie, że wszystkie zobowiązania wobec (...) zostaną uregulowane w najbliższym czasie. Następnie A. D. (1) przesłał do kontrahenta pismo z informacją o zmianie właściciela spółki.

Nie uzyskawszy należnego jej świadczenia pokrzywdzona firma wystosowała w dniu 20.01.2011 r. do swojego kontrahenta ostateczne wezwanie do zapłaty, a następnie skierowała sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 9 września 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W dalszej części (...) przekazała sprawę do dalszego prowadzenia Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w (...) P. M., przy czym egzekucja komornicza została umorzona ze względu na jej bezskuteczność. Pokrzywdzona przed podjęciem współpracy nie była informowana przez swojego kontrahenta o złej sytuacji finansowej spółki (...), a o tym fakcie dowiedziała się dopiero w momencie gdy nie otrzymała zapłaty za dostarczony przez jej firmę towar.

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o.

Spółka (...) sp. z o.o. zalega Przedsiębiorstwu (...) z siedzibą w Ś. kwotę 842,40 zł tytułem wywozu nieczystości za okres od dnia 28.02.2011 r. do 30.03.2011 r. Pokrzywdzona spółka wysłała do przedsiębiorstwa należącego do oskarżonych pisma wzywające do zapłaty w/w kwoty, a gdy nie przyniosły one pożądanego rezultatu skierowała sprawę do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, który w dniu 17 lutego 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. Następnie sprawa została skierowana do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w (...), który umorzył postępowanie z uwagi na fakt, iż egzekucja była bezskuteczna.

(...). S.C.

(...) S.C. współpracowało z (...) sp. z o.o. przy dwóch projektach. Pierwszy z nich miał miejsce ok. 2008 r. i dotyczył odtworzenia zniszczonej zieleni w wyniku prac ociepleniowych budynków mieszczących się w Ś. przy ul. (...). Spółka z o.o. (...) wywiązała się wówczas z zaciągniętego zobowiązania, wobec czego w 2009 roku (...) Art. S.C. zdecydowała się na realizację kolejnego zlecenia na rzecz spółki z o.o. (...). Zlecenie to dotyczyło wykonania dachu zielonego na obiekcie (...) w P.. W trakcie realizacji tejże inwestycji po każdym zakończonym jej etapie, pokrzywdzona spółka wystawiała kontrahentowi faktury VAT, które były przez niego regulowane. Po ostatecznym zakończeniu realizacji zamówienia, (...) S.C. wystawiło (...) sp. z o.o. ostatnią fakturę VAT nr (...) z dnia 29.10.2009 r. na kwotę 31.766,40 złotych z terminem płatności wynoszącym 14 dni., która nie została uregulowana. Rozmowy na temat zaległości płatniczych prowadził z A. D. (1) wiceprezes pokrzywdzonej spółki – (...). A. D. (1) obiecał wówczas, że zapłaci jak tylko otrzyma zaległe pieniądze.

W związku z tym, że pokrzywdzona spółka nie otrzymała należnych jej pieniędzy skierowała sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 14 czerwca 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P.. Wobec braku reakcji ze strony dłużnika na nakaz zapłaty sprawa została przekazana Komornikowi Sądowemu przy sądzie Rejonowym w (...) R. B. (1), który wyegzekwował na rzecz pokrzywdzonej kwotę 11.288,98 zł, po czym postępowanie umorzył gdyż dalsza egzekucja okazała się być bezskuteczna. W trakcie współpracy w 2009 roku, oskarżony A. D. (1) w żadnym momencie nie poinformował przedstawiciela pokrzywdzonego i pogarszającej się sytuacji finansowej spółki (...).

(...) S.A.

(...) S.A. współpracowała z (...) sp. z o.o. w ramach umowy o współpracy nr 928/KL/09 zawartej w dniu 18.08.2009 r., która dotyczyła obiektu H. mieszczącego się w B. przy ul. (...). W ramach zawartej umowy (...) S.A. dostarczyła zabezpieczenia przeciwpożarowe za kwotę 195.000 zł netto, z której to kwoty spółka z o.o. (...) nie zapłaciła. Spółka kierowana przez A. D. nie uregulowała również kwoty wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 29.01.2010 r. z tytułu dostawy oraz montażu pasma i klap oddymiających ze sterowaniem na kwotę 32.704,11 zł brutto z terminem płatności przypadającym na dzień 04.03.2010 r.

Wobec braku płatności ze strony kontrahenta pokrzywdzona spółka wystosowała do niego w dniu 17.03.2010 r. wezwanie do zapłaty, na które odpowiedziała radca prawny D. G. (1) prosząc o przedłużenie terminu do płatności za w/w fakturę do dnia 31 maja 2010 r. tłumacząc zaistniałe opóźnienie brakiem płatności ze strony inwestora oraz zapewniając, że zadłużenie zostanie niezwłocznie spłacone po otrzymaniu od niego środków. Pomimo tych deklaracji należność na rzecz (...) S.A. nie została nigdy dobrowolnie uregulowana, co spowodowało wystąpienie przez pokrzywdzony podmiot na drogę postępowania cywilnego, które zakończyło się w dniu 25.04.2012 r. wydaniem przez Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Sprawa została przekazana następnie na drogę postępowania egzekucyjnego, które zostało umorzone w dniu 17 października 2012 r. ze względu na jego bezskuteczność.

(...) Sp. z o.o. (wcześniej (...) Sp. z o.o.)

(...) Sp. z o.o. (wcześniej (...) Sp. z o.o.) począwszy od roku 2010, sprzedawała produkowane przez siebie wyroby w postaci kołków teleskopowych, wkrętów izolacyjnych i końcówek montażowych, (...) Sp. z o.o.

Obecnie spółka (...) zalega w/w kontrahentowi z zapłatą za towar w łącznej kwocie 13.817,21 zł wynikającej z faktur VAT nr (...) z dnia 4 marca 2011 r., (...) z dnia 14 lutego 2011 r. oraz (...) z dnia 14 lutego 2011 r.

W związku z niewywiązaniem się ze swojego zobowiązania przez kontrahenta pokrzywdzona spółka zgłosiła sprawę firmie windykacyjnej (...), a także wytoczyła mu powództwo cywilne uzyskując w dniu 23 sierpnia 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu. W dniu 17 stycznia 2014 r. pokrzywdzona otrzymała informację o umorzeniu postępowania komorniczego ze względu na jego bezskuteczność.

(...) sp. z o.o. sp. k.

(...) sp. z o.o. sp. k. sprzedawała (...) sp. z o.o. materiały budowlane i współpraca ta układała się dobrze do stycznia 2011 r., kiedy podmiot prowadzony przez oskarżonych nie wywiązał się z faktury z dnia 25 stycznia 2011 r. na kwotę 6.594,17 zł.

Nie otrzymawszy zapłaty za dostarczone produkty przedstawiciel pokrzywdzonej firmy bezskutecznie kontaktował się z A. D. (1) w celu uzyskania deklaracji kiedy zobowiązanie istniejące po jego stronie zostanie uregulowane. Następnie sprawa zaległości została przekazana (...), a po bezskutecznych rozmowach w celu wyegzekwowania należności pokrzywdzony skierował pismo do Urzędu Skarbowego z zapytaniem czy dłużnik jest czynnym podatnikiem podatku VAT, wysłał do kontrahenta wezwanie do zapłaty, a finalnie skierował sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 29 grudnia 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, po czym przekazał go komornikowi sądowemu w celu prowadzenia egzekucji, która została umorzona ze względu na jej bezskuteczność.

(...) sp. z o.o.

(...) sp. z o.o. nawiązała współpracę z (...) sp. z o.o. na przełomie 2009 i 2010 r. Wzajemna relacja obejmowała jeden kontrakt obejmujący rozłożone w czasie dostawy płyt warstwowych produkowanych przez pokrzywdzoną firmę. W trakcie realizacji kontraktu (...) sp. z o.o. miała u kontrahenta otwartą linię kredytową do kwoty 150.000 zł, płacąc za otrzymany towar w terminie 2 – 3 tygodni. Początkowo współpraca pomiędzy przedsiębiorcami układała się dobrze, a wszystkie płatności były regulowane przez oskarżonych w terminie, wobec czego limit kredytowy został podniesiony do 200.000 zł. Po podniesieniu wartości linii kredytowej pojawiło się zadłużenie ze strony (...) sp. z o.o. na kwotę 233.091,10 zł z tytułu następujących faktur:

- faktury VAT nr (...) z dnia 17.02.2010 r. w wysokości 109.684,25 zł w ramach której do zapłaty pozostała oskarżonym kwota 9.773,02 zł,

- faktury VAT nr (...) z dnia 26.02.2010 r. w wysokości 73.043,80 zł, która nie została uregulowana w żadnej części,

- faktury VAT nr (...) z dnia 18.03.2010 r. w wysokości 38.981,66 zł, która nie została uregulowana w żadnej części,
- faktury VAT nr (...) z dnia 19.03.2010 r. w wysokości 70.119,49 zł, w ramach której do zapłaty pozostała oskarżonym kwota 38.846,27 zł,
- faktury VAT nr (...) z dnia 24.03.2010 r. w wysokości 31.273,22 zł, która nie została uregulowana w żadnej części,
- faktury VAT nr (...) z dnia 26.03.2010 r. w wysokości 9.771,74 zł, która nie została uregulowana w żadnej części,
- faktury VAT nr (...) z dnia 26.03.2010 r. w wysokości 219,60 zł, która nie została uregulowana w żadnej części,
- faktury VAT nr (...) z dnia 31.03.2010 r. w wysokości 57.418,28 zł, w ramach której do zapłaty pozostała oskarżonym kwota 31.181,79 zł,

Rozmowy z dłużnikiem na temat realizacji zaległych zobowiązań prowadził radca prawny pokrzywdzonej spółki (...).

A. D. (1) w imieniu spółki z o.o. (...) nigdy nie zakwestionował sposobu i terminu realizacji zamówienia przez spółkę (...) a tym samym również wystawionych po zrealizowaniu tego zamówienia faktur.

Wobec braku efektów prowadzonych przez pełnomocnika spółki (...) rozmów n/t zapłaty zaległych zobowiązań spółki (...), P. S. złożył do sądu pozew o zapłatę uzyskując w dniu 20 marca 2012 r. wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie zasądający od (...) sp. z o.o. na rzecz pokrzywdzonej spółki kwotę 233.091,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami, a następnie zlecił przeprowadzenie czynności komorniczych. Postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi doprowadziło do wyegzekwowania na jego rzecz kwoty 1.826,43 zł, a następnie zostało umorzone ze względu na jego bezskuteczność.

Bank (...) S.A.

Bank (...) S.A. od 12 lutego 2009 r. współpracował z (...) sp. z o.o. udzielając temu podmiotowi kredytów oraz prowadząc jego rachunek. Z tytułu umowy kredytu na rachunku bieżącym nr (...) z dnia 12 lutego 2009 r. spółka z o.o. (...) była winna Bankowi 147.480,50 zł, z tytułu umowy o kredyt i kartę kredytową (...) z dnia 8 lutego 2010 r. – 10.217,07 zł, z tytułu umowy o obciążeniową kartę płatniczą z dnia 8 lutego 2010 r. – 30.209,43 zł, a z tytułu opłat za prowadzenie rachunku bieżącego – 930,41 zł.

Do lutego 2011 r. spółka kierowana przez A. D. (1) wywiązywał się ze wszystkich płatności względem Banku, a po odpłatnym przeniesieniu udziałów spółki na rzecz (...) S.A. sprawa została przekazana do Terenowego Zespołu (...) w Ł.. Odnośnie kwestii uregulowania zadłużenia Bank w dniu 21 września 2011 r. podjął działania zmierzające do ustalenia z ówczesnym „prezesem” D.&M. J. R. (1) warunków dobrowolnej jego spłaty, lecz bez jakiegokolwiek rezultatu. W dniu 21 października 2011 r. Bank (...) S.A. wypowiedział wszystkie umowy spółce (...), po czym wystawił w dnach 30 stycznia 2012 r., 1 lutego 2012 r. i 7 lutego 2012 r. bankowe tytuły egzekucyjne i sprawę przekazał do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w K.R. B. (1). P. egzekucyjne zakończyło się umorzeniem ze względu na jego bezskuteczność. W dniu 29 maja 2013 r. Bank wystosował wezwania do zapłaty skierowane do wszystkich członków zarządu (...) sp. z o.o. tj. J. R. (1), A. D. (1) i T. D. (1), na które w dniu 4 czerwca 2013 r. odpowiedział A. D. (1) iż nie ma żadnej możliwości spłaty istniejącego zadłużenia.

(...) S.A. (wcześniej (...) S.A.)

(...) S.A. (wcześniej (...) S.A.) współpracowała z (...) sp. z o.o. w okresie od 9 lutego 2008 r. do 4 stycznia 2011 r. Współpraca pomiędzy tymi podmiotami układała się generalnie dobrze i przedsiębiorstwo prowadzone przez oskarżonych wywiązywało się ze zobowiązań na rzecz kontrahenta z wyjątkiem płatności za dwie ostatnie faktury opiewające na kwotę 396,66 zł, która nie została uregulowana do dnia dzisiejszego. Nie mogąc uzyskać należnej jej wierzytelności pokrzywdzona spółka skierowała sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 24 maja 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Fabrycznej

we Wrocławiu, który następnie przekazała Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w (...)(...) celem wyegzekwowania należności. Postępowanie egzekucyjne przeciwko (...) sp. z o.o. zakończyło się jego umorzeniem ze względu na jego bezskuteczność. Pokrzywdzony w trakcie trwającej współpracy w żadnym momencie nie został poinformowany przez swojego kontrahenta o utracie wypłacalności przez spółkę (...) sp. z o.o.

Usługi Budowlane (...)

Firma prowadzona przez Z. K. nawiązała współpracę z firmą (...) sp. z o.o. w roku 2009, kiedy to na zlecenie rzeczonyj spółki wykonała roboty budowlane w postaci szlichty spadkowej na dachu budynku (...) w P. o wartości 49.019,55 złotych.

W dniu 26 kwietnia 2010 roku A. D. (1) w imieniu spółki z o.o. (...) zlecił firmie (...) wykonanie kolejnej szlichty spadkowej wraz z materiałem na budynku Wydziału Fizyki, Astronomii i (...) Stosowanej (...) w T.. Wartość przedmiotowego zlecenia wyniosła kwotę 12.655 zł, której zleceniodawca nigdy nie uiścił.

Pokrzywdzony nie mogąc odzyskać od kontrahenta należnych pieniędzy najpierw kontaktował się w tej kwestii z A. D. (1), a następnie skierował sprawę na drogę postępowania cywilnego uzyskując w dniu 15 września 2011 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na kwotę 61.674,20 zł, który następnie przekazał Komornikowi Sądowemu w celu przeprowadzenia egzekucji. która Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone ze względu na jego bezskuteczność.

Wyczerpawszy możliwość wyegzekwowania należnej mu wierzytelności od spółki (...) pokrzywdzony złożył do sądu pozew przeciwko A. D. (1) jako członkowi zarządu kontrahenta. Sprawa zakończyła się wydaniem w dniu 25 listopada 2013 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z roszczeniem pokrzywdzonego, od którego A. D. (1) wniósł sprzeciw.

Ponawiając w roku 2010 współpracę z pokrzywdzonym, żaden z przedstawicieli podmiotu zarządzanego przez oskarżonego, nie poinformował Z. K., że (...) sp. z o.o. znajduje się w złej sytuacji finansowej (jest niewypłacalna)

(...) S.A.

Spółka (...) S.A. współpracowała z (...) sp. z o.o. od roku 2005 wypożyczając temu ostatniemu sprzęt budowlany. Współpraca pomiędzy przedsiębiorcami układała się pomyślnie aż do czerwca 2010 roku, kiedy to wypożyczając od pokrzywdzonej spółki po raz kolejny sprzęt budowlany, A. D. (1) zataił fakt, że zarządzana przez niego spółka nie będzie w stanie uregulować zapłaty za to wypożyczenie, w wyniku czego wystawione przez (...) SA faktury:

- VAT nr FW/ (...)/10/06/044 z dnia 30 czerwca 2010 r. na kwotę 8.586,36 zł,

- VAT nr FW/ (...)/10/07/006 z dnia 2 lipca 2010 r. na kwotę 195,20 zł,

- VAT nr FW/ (...)/10/07/001 z dnia 2 lipca 2010 r. na kwotę 1.837,32 zł.

na łączną kwotę 10.618,88 zł nigdy nie zostały uregulowane.

Po upływie terminów płatności powyższych faktur pokrzywdzona spółka w dniu 22 lipca 2010 r. wysłała do (...) sp. z o.o. wezwania do zapłaty, w odpowiedzi na które A. D. (1) wniósł o prolongatę płatności, tłumacząc brak płatności oczekiwaniem za zwrotem należnych jego spółce kaucji gwarancyjnych naliczonych i zatrzymanych czasowo do wypłaty całości kontraktu zawartego z podmiotem (...) K. n. O., co miało nastąpić w grudniu 2010 r. Nie mogąc odzyskać od (...) sp. z o.o. należnego jej wynagrodzenia (...) S.A. skierowała sprawę wierzytelności na drogę postępowania cywilnego, a po uzyskaniu w dniu 13 stycznia 2011 r. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym przekazała swoje roszczenie Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w (...) P. M. w celu jego wyegzekwowania. Postępowanie komornicze przeciwko dłużnikowi D.&M. sp. z o.o zostało jednak umorzone ze względu na jego bezskuteczność.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następującego materiału dowodowego:

częściowo wyjaśnień oskarżonych: T. D. (1) (k. 1260 – 1263, 1592), A. D. (1) (k. 1269 – 1273, 1590 – 1591, 1896 - 1900)

zeznań świadków: I. J. (2) (k. 96 – 97, 193 – 194, 1903 - 1904), A. D. (3) (k. 117 - 118, 1278 - 1279, 1901 - 1903), E. B. (k. 119 – 120, 1900 - 1901), M. S. (1) (k. 125 – 126, 599 - 600, 1280 – 1281, 2038 - 2039), T. Z. (2) (k. 183 - 184, 779 – 780, 1904 - 1905), K. K. (2) (k. 212 - 213, 636 – 638, 2039 - 2041) D. R. (k.353-358), Z. M. (k. 359 – 360, 1906 - 1907), J. W. (k. 368-369), K. N. k.(378-379), E. C. (k.388-389), M. C. (1) (k.405-406), T. Z. (1) (k.418-424), M. W. (2) (k. 425 – 426, 1908 - 1909), R. P. (k. 525, 1907 - 1908), P. K. (1) (k. 526 – 527, 2041), A. C. (k. 554 – 555, 2083 - 2084), B. B. (k. 603), R. A. (k. 604 – 605, 2041 - 2042), M. S. (2) (k. 611, 1922 - 1923), M. W. (1) (k. 615, 1923 - 1925), J. K. (k. 639 – 640, 2325 - 2327), G. G. (2) (k.660 - 661), M. C. (2) (k. 675, 906, 2042 - 2043), K. K. (3) (k. 697 – 698, 1927), Ł. G. (k.706-707), L. K. (k.714-719), M. J. (k.720-721), M. N. (k. 729 - 730, 1925 - 1926), W. J. (k.738-739), D. S. (k. 749 – 750, 2043 - 2044), P. K. (2) (k. 752 – 753, 2230 - 2232), D. G. (2) (k. 790 – 791, 2084 - 2085), M. D. (k. 800, 1968 - 1969), H. T. (k. 807 – 829, 1969), R. B. (2) (k. 826 – 827, 2362 - 2363), A. P. (2) (k.912-913), P. L. (k. 913 – 916, 1968), J. J. (k. 1005, 2044), E. U. (k. 1190 – 1191, 2045), Z. K. (k. 1265, 2044 - 2045), M. Z. (k. 1290, 1970), B. P. (k. 2355 – 2356)

opinii pisemnej oraz ustnej uzupełniającej biegłych z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i zarządzania G. G. (3) i M. G. (karty 1494 – 1545, 2085 – 2088, 2175 - 2178),

dowodów z dokumentów: karty 1-7, 9-43, 63-89, 93 - 94, 101 - 104, 121-124, 127-131, 137 – 159, 161-182, 185 - 188, 195-211, 215 – 217, 219-240, 243, 246-344, 354 – 358, 363 – 366, 370-377, 380-387, 390-402, 407 – 417, 419 – 424, 429 – 507, 509 – 516, 518 – 524, 530 – 553, 559 – 592, 601 – 602, 606 – 610, 618 – 633, 648 – 659, 662 – 670, 679 – 696, 701 – 705, 708 – 713, 715 – 719, 722 – 728, 731 – 738, 740 – 747, 751, 754 – 772, 775, 783 – 789, 793 – 799, 805 – 806, 812 – 825, 831 – 839, 842, 844 – 886, 890 – 901, 909 – 912, 921 – 1004, 1007 – 1015, 1017, 1019 – 1052, 1054 – 1182, 1186 – 1187, 1198 – 1237, 1282 – 1283, 1291 - 1292, 1301, 1312 – 1315, 1328, 1330 – 1332, 1336 – 1412, 1469 – 1493, 1601-1602, 1603-1605, 1677 – 1678, 1696 – 1701, 1891 – 1893, 1935-1936, 1966, 2094-2103, 2260-2271, 2330-2331, 2366 oraz k. 3-6, 324-331 akt Sądu Rejonowego w Gliwicach sygn. VII Gc 317/11.

W toku postępowania przygotowawczego jak i przed sądem oskarżony **T. D. (1)** nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. W złożonych wyjaśnieniach przedstawił on przebieg swojej aktywności w spółce (...) sp. z o.o. wskazując, że zajmował się w niej wyłącznie nadzorem informatycznym, nie zajmował się żadną bieżącą działalnością spółki (...) sp. z o.o. w głównym zakresie jej działalności tj. działalności budowlanej.

T. D. (1) tłumaczył, że został współnikiem spółki (...) sp. z o.o. na wyraźną prośbę swojego ojca A. D. (1), który pragnął by była to spółka rodzinna. Podkreślił on, że otrzymywał za działalność w spółce miesięczne wynagrodzenie w kwocie 3.000 zł, a następnie 3.500 zł.

W złożonych wyjaśnieniach opisał jak wyglądała procedura zmiany właściciela (...) sp. z o.o. nie ukrywając, że wszelkie czynności związane z tym organizował jego ojciec, który również zainkasował pieniądze jakie uzyskał on za sprzedaż swoich udziałów spółce, co faktycznie stanowiło kwotę 19.500 złotych, czemu on się nie sprzeciwiał albowiem to właśnie A. D. (1) zajmował się wszelkimi sprawami związanymi ze spółką (...)

T. D. (1) potwierdził również, że nigdy nie rozmawiał z drugim z oskarżonych na temat zgłoszenia upadłości prowadzonej przez nich spółki, twierdząc, że on praktycznie nie znał sytuacji spółki, gdyż tym zajmował się jego ojciec.

W toku postępowania przed Sądem T. D. (1) odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Złożył on natomiast krótkie oświadczenie, w którym wskazał, że nie posiada wiedzy na temat księgowości, rachunkowości i zawierania umów, a jedynym powodem, dla którego wszedł do zarządu (...) sp. z o.o. była wewnętrzna kontrola nad pracownikami spółki w czasie gdy nie było jego ojca, albo gdy on go o to poprosił. T. D. (1) podkreślił, że zgodził się na wejście do zarządu spółki pod warunkiem, że nie będzie ponosił żadnej odpowiedzialności finansowej i nie będzie zawierał żadnych umów, co zostało potwierdzone zapisem nadzwyczajnego zgromadzenia współników z dnia

1 września 2004 r. Podsądny wskazał, że w spółce był odpowiedzialny za obsługę informatyczną, marketing i reklamę i zatrudniony był w wymiarze 1/4 etatu ze względu na swoją pracę zawodową w szkole.

Drugi z oskarżonych – A. D. (1) również nie przyznał się do zarzucanych mu czynów zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem. Podkreślił, że działając jako prezes (...) sp. z o.o. kierował się zasadą utrzymania firmy i ochrony pracowników, a wszystkie podejmowane przez niego decyzje szły w kierunku aby firma dalej funkcjonowała.

Oskarżony przedstawił, w jaki sposób doszło do niewypłacalności prowadzonej przez niego spółki wskazując, że część jego zleceniodawców (firmy (...) z siedzibą w G., (...) z K. oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ś.) nie wywiązała się z zaciągniętych względem niego zobowiązań, co doprowadziło do braków w budżecie (...) sp. z o.o.. Następnie A. D. (1) wskazał, że dostawcy towaru dla (...) sp. z o.o. wiedzieli o sytuacji finansowej spółki i akceptowali istniejące zaległości w dalszym ciągu dostarczając towar nierzetelnemu kontrahentowi. Oskarżony podkreślił, że nigdy nie mówił partnerom biznesowym, że nie zapłaci im wcale tylko, że zaległości będą systematycznie spłacane, co miało nastąpić w innym miejscu. Podsądny podał, że w miarę możliwości płacił kontrahentom, którzy bywali na budowach i widzieli, że spółka (...) cały czas realizuje zamówienia.

A. D. (1) tłumaczył, że ponieważ przysługujące jego spółce należności od kontrahentów przekraczały zobowiązania spółki, nie składał nigdy wniosku o upadłość spółki. A. D. (1) powoływał się na przysługujące jego spółce wierzycelności ze strony firm (...) i (...), przy jednoczesnym potwierdzeniu, że nie posiada on żadnych tytułów egzekucyjnych, które by podany przez niego stan rzeczy potwierdzały, co uniemożliwiło mu skierowanie roszczeń spółki (...) przeciwko zleceniodawcom na drogę postępowania egzekucyjnego.

Podczas pierwszych wyjaśnień składanych w czasie postępowania przygotowawczego A. D. (1) podał, że nie kojarzy firmy P.H.U. (...) i nie pamięta, by kupował od niej jakiegokolwiek materiały dekararskie. Wskazał on natomiast w jaki sposób przebiegało zamawianie towaru w (...) sp. z o.o. oraz potwierdził, że jego syn był zatrudniony w spółce w wymiarze 1/4 etatu. Zapewniał on, że wobec pracowników do samego końca ich zatrudnienia spółka nie posiadała żadnych nieuregulowanych zobowiązań. Podał on również ilość i rodzaje samochodów, których podmiot przez niego kierowany był właścicielem, a następnie potwierdził, że zostały one sprzedane w drodze licytacji komorniczej.

A. D. (1) podał, że poznał J. R. (1) w 2010 r., gdy przyjechał on kilkukrotnie do jego firmy w celu rozmów na temat nabycia spółki (...),. Oskarżony podkreślił, że J. R. (2) mówił mu, że zna spółkę (...) z robót wykonywanych w W. na znaczących budowach. A. D. (1) wyjaśniał, że nie oprowadzał wówczas prezesa (...) S.A. po swojej firmie i nie zapoznawał z nikim w spółce, w tym również ze swoim synem. A. D. (1) tłumaczył, że zdecydował się sprzedać rodzinną firmę, ponieważ propozycja przedstawiona przez J. R. (1) była najbardziej korzystna, gdyż oferował on zachowanie stanowisk pracy, dalsze realizowanie kontraktów i ściągnięcie wierzycelności spółki, z których miały zostać pokryte jej zobowiązania. Podsądny potwierdził, że wypowiedział umowy o pracę podległym mu pracownikom, ale stanowczo zaznaczył, że był to warunek nowego właściciela spółki, który chciał tych ludzi ponownie zatrudnić na nowych warunkach. Z rozmów prowadzonych z J. R. (1) miało wynikać, że chciał on przeorganizować firmę, stworzyć brygady na zasadzie odrębnych podmiotów gospodarczych, a A. D. (1) miał być jego pełnomocnikiem.

W toku wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony ten deklarował, że był w W. w siedzibie spółki (...), przy czym nie pamiętał on adresu siedziby tego podmiotu, a jedynie był w stanie wskazać, że siedziba spółki tej znajdowała się na obrzeżach miasta. A. D. (1) zarzekał się również, że widział magazyny (...) S.A. oraz był w biurze J. R. (1) gdzie przebywały w tamtym czasie dwie pracownice. Odnosząc się do kwestii sprzedaży jego udziałów w spółce nowemu podmiotowi wyjaśnił, że do transakcji doszło w (...) kancelarii notarialnej na ul. (...), a J. R. (1) za udziały w spółce (...) sp. z o.o. zapłacił ok. 50.000 zł (po 500 zł za udział). Ponadto oskarżony wskazał, że jego kontrahent pokrył wszystkie koszty związane z przeniesieniem udziałów, w tym koszty notarialne i związane ze złożeniem stosownego wniosku do sądu. A. D. (1) stanowczo zapewniał, że przez pierwszy miesiąc po przejściu spółki przez J. R. (1) kontaktował się telefonicznie z J. R. (1), który zapewniał go, że wszystko jest na dobrej drodze, a następnie przestał odbierać telefony. Oskarżony podczas pierwszego przesłuchania oświadczył, że środki uzyskane

przez niego ze sprzedaży udziałów w (...) sp. z o.o. posłużyły na spłatę zaległych wynagrodzeń wobec pracowników. W toku postępowania sądowego A. D. (1) zarzekał się, że J. R. (1) poznał jeszcze przed podjęciem jakichkolwiek rozmów odnośnie sprzedaży udziałów w spółce, a ich wzajemna współpraca miała polegać na znajdowaniu (...) sp. z o.o. nowych kontrahentów przez kancelarię (...). Podsądny podkreślił, że prowadząc rozmowy w sprawie sprzedaży udziałów w spółce zapoznał się z dokumentacją finansowo – księgową firmy (...) SA oraz przekazał J. R. (1) wszelką niezbędną dokumentację dotyczącą jego spółki i jednocześnie wskazał, że zainteresowani nabyciem bądź finansowaniem (...) sp. z o.o. były również inne podmioty i osoby prywatne, lecz (...) S.A. z racji tego, że była spółką akcyjną budziła największe zaufanie oskarżonego. A. D. (1) wskazał, że J. R. (1) deklaruje zasilenie (...) sp. z o.o. kwotą ok. 300.000 – 400.000 zł, podjęcie egzekucji przynajmniej połowy wierzytelności spółki przez obsługującą go kancelarię, a w dalszej części miał zasilić nowo kupiony podmiot ciężkim sprzętem, który dotychczas spółka (...) musiała wynajmować. J. R. (1) zobowiązał się również do dalszego zatrudniania pracowników w zmienionej już formule organizacyjnej przedsiębiorstwa. Podsądny potwierdził, że do zwolnienia pracowników doszło krótko po sprzedaży spółki, a na wypowiedzeniach umów o pracę omyłkowo przystawił swoją pieczęć jako prezesa zarządu (...) sp. z o.o.

Podczas drugiego przesłuchania w charakterze podejrzanego A. D. (1) nie zgodził się przede wszystkim z kwotami widniejącymi w przedstawionych mu zarzutach. Podkreślił on, że firmy, które zostały wymienione w postanowieniu o uzupełnieniu zarzutów względem niego współpracowały z jego spółką od wielu lat i miały o niej dobrą opinię. Akcentował, że wraz z pokrzywdzonymi realizował duże projekty budowlane, a kwoty zadłużenia względem nich widniejące w postawionych mu zarzutach były normalne w obrocie handlowym i we współpracy z tymi podmiotami. Podsądny wskazał, że każda z pokrzywdzonych firm dostarczając towary i usługi (...) sp. z o.o. wiedziała o jej sytuacji majątkowej i nie wносиła zastrzeżeń do tej współpracy. A. D. (1) stanowczo wskazał, że kontrahenci dostarczali towary i usługi wiedząc o tym, że po zakończeniu kontraktu otrzymają należne im wynagrodzenie. Podkreślił on, że doskonale orientowali się oni jakie i gdzie D.&M. sp. z o.o. prowadzi roboty oraz czy jest szansa na otrzymanie swoich pieniędzy.

Odnosząc się do zarzutu nie zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości kierowanej przez niego spółki, A. D. (1) wskazał, że końcówka roku 2008 i cały rok 2009 były tak trudnym okresem dla firm budowlanych, iż patrząc literalnie na przepisy prawa upadłościowego, większość firm budowlanych działających na terenie kraju powinna ogłosić upadłość, jednak tego nie uczyniła z uwagi na obrót w robotach budowlanych i umniejszanie się długów. W ocenie A. D. (1) o powyższym doskonale wiedzieli zarówno dostawcy materiałów, jak i dostawcy usług. Podsądny jako przykład na swoją obronę podał próbę doprowadzenia do upadłości jego przedsiębiorstwa na skutek wniosku zgłoszonego w 2010 r. przez firmę (...), który został odrzucony przez sąd gospodarczy na skutek faktu, że (...) sp. z o.o. nie kwalifikowała się do upadłości. Powyższe zdaniem oskarżonego utwierdziło go w przekonaniu, że prowadzona przez niego spółka nie nadaje się do postawienia w stan upadłości. Podsądny wskazał ponadto, że w inkryminowanym czasie prowadzony przez niego podmiot miał rozpocząć kilka intratnych kontraktów, a jego zdaniem firmy budowlane często stawały przed faktem utraty płynności finansowej z powodu nieregularnych płatności ze strony generalnych wykonawców, po czym „po rozliczeniu kolejnych budów wszystko szło do przodu”.

W toku postępowania sądowego oskarżony przedstawił krótką charakterystykę prowadzonej przez niego spółki z akcentem na rodzaj wykonywanych przez nią usług i szeroki zakres wykonywanej przez nią działalności. A. D. (1) opisując funkcjonowanie (...) sp. z o.o. skupił się na elementach pozytywnych wskazując, że spółka uzyskiwała różnego rodzaju certyfikaty zarówno krajowe jak i zagraniczne, a nadto uzyskiwała tytuł najlepszego pracodawcy i bezpiecznej firmy oraz otrzymała szereg listów pochwalnych. Oskarżony konsekwentnie utrzymywał, że do końca działalności spółki w jej zobowiązaniach i należnościach nie pojawiały się wartości ujemne, dlatego wierzył on, że firma wyjdzie na prostą. A. D. (1) zaprzeczył jakoby kontrahenci spółki nie wiedzieli w co jest ona zaangażowana i jakie kontrakty realizuje. Wskazał on, że pokrzywdzeni często byli na placach budów, sprawdzali postęp prac i ilość dostarczanego materiału, a także zasięgaliby informacji u generalnych wykonawców na temat postępu prac, kondycji spółki (...) oraz kwestii materiałów. Podsądny wskazał również, iż jego partnerzy biznesowi mieli świadomość faktu wydłużania się terminów zakończenia prac przez (...) sp. z o.o. z różnych powodów, co implikowało opóźnienia w płatnościach.

Oskarżony w toku składanych wyjaśnień w postępowaniu sądowym wskazał, że okresowo jego spółka ponosiła straty, aby po chwili gdy upłynniona została jej produkcja uzyskała ona zysk pozwalający jej na uregulowanie płatności. Podkreślił on również, że w czasie gdy był prezesem (...) sp. z o.o. starał się proporcjonalnie wszystkim zapłacić, gdyż spółka miała pełny portfel zamówień, a także podał, iż na koniec 2009 r. kwota faktur, które nie zostały zapłacone pomimo wykonanych prac opiewała na kwotę ok. 1,5 mln złotych.

Oskarżony zaprzeczył jakoby spółka, której był prezesem nie wszczyniała żadnych postępowań windykacyjnych wobec jej dłużników. Wskazał on, że na pewno (...) sp. z o.o. wystąpiła z pozwem przeciwko spółdzielni mieszkaniowej w Ś., lecz pozew oddalono, a wobec innych dłużników spółka prowadziła postępowania polubowne celem zaoszczędzenia kosztów postępowań sądowych, przy czym nie był stanie podać czy w efekcie tych postępowań toczyło się jakieś postępowanie egzekucyjne. Podosądny wskazał, że prowadzona przez niego spółka była m.in. dogadana z firmą (...) w sprawie zapłaty na rzecz (...) sp. z o.o. kwoty 900.000 zł płatnej w ratach, do czego nie doszło na skutek złożenia przez firmę (...) wniosku o upadłość podmiotu prowadzonego przez sprawcę. A. D. (1) konsekwentnie twierdził, że w czasie gdy był prezesem zarządu (...) sp. z o.o. konsekwentnie spłacał zadłużenia spółki tzn. większe zobowiązania spłacał on częściowo i w ratach, tak aby kontrahenci wiedzieli, że spółka jest wypłacalna. Oskarżony podał, że na koniec 2010 r. prowadzona przez niego spółka miała zafiksowanych kontraktów na kwotę 8.000.000 zł a zamówień miała tyle, że niektórych nawet nie brała.

A. D. (1) wyjaśniając przed Sądem wskazał, że sporządził sprawozdanie finansowe za rok 2009, w którym prowadzona przez niego spółka miała dodatni wynik finansowy na poziomie 80.000 – 90.000 zł, a także wymienionych w nim było szereg prestiżowych inwestycji takich jak: największa hala produkcyjna w R., (...) w P. i P. T. w W., wobec czego nie było żadnych przesłanek warunkujących ogłoszenie upadłości.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy sąd zważył co następuje:

Niemal w całości na wiarę zasługiwały dowody z dokumentów. Ich autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu, mając na uwadze fakt, że zostały one sporządzone w prawem przepisanej formie, przez uprawnione do tego osoby i w zakresie ich właściwości. W kontekście zgodnych wyjaśnień oskarżonych jako częściowo nierzetelny, w zakresie wartości transakcji sprzedaży udziałów, jawią się rzeczony dokumenty umów sprzedaży.

Za wiarygodną w całości sąd ocenił opinię biegłych z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i zarządzania G. G. (3) i M. G., którzy dokonali analizy zebranego w sprawie na etapie prowadzonego śledztwa materiału dowodowego, w tym w szczególności list postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez komorników, pism komorniczych, tytułów wykonawczych, bankowych tytułów egzekucyjnych, dokumentów udostępnionych przez Urząd Skarbowy w Ś. oraz faktur VAT wystawionych przez wierzycieli spółki. Biegli w sporządzonej przez siebie opinii jednoznacznie wskazali, że (...) sp. z o.o. zaprzestała regulowania swoich wymagalnych zobowiązań począwszy od dnia 22 listopada 2009 r., a więc w dniu, w którym minął termin płatności zobowiązania wobec (...) sp. z o.o. czyli drugiego w kolejności nieuregulowanego terminowo zobowiązania spółki wobec dostawców i podwykonawców (pierwsze nieuregulowane zobowiązanie wobec Studia (...). S.C. stało się wymagalne w dniu 12 listopada 2009 r.) a zgodnie z treścią art. 21 ustawy Prawo Upadłościowe i Naprawcze w terminie dwóch tygodni od w/w daty zarząd spółki powinien zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, tj. do dnia 6 grudnia 2009 r.

Biegli w sposób bardzo konkretny i przejrzysty dokonali graficznego zobrazowania tempa narastania nieuiszczonych wymagalnych zobowiązań spółki z o.o. (...) począwszy od rzeczony listopada 2009 roku aż do momentu zbycia przez oskarżonych swoich udziałów w tejże spółce. Z zestawienia tego jasno wynika, że w żadnym momencie spółka nie odzyskała płynności finansowej zaś od miesiąca marca 2010 roku do marca 2011 roku volumen niezapłaconych, wymagalnych zobowiązań rósł w tempie coraz szybszym.

Biegli w sporządzonej przez siebie opinii pisemnej w oparciu o zebraną w aktach sprawy dokumentację nie byli w stanie jednoznacznie określić, czy w okresie zaciągania kolejnych zobowiązań spółka (...) miała ekonomiczne

możliwości wywiązania się z nich. Wynika to z faktu, że sporządzając niniejszy dokument opiniujący nie dysponowali dokumentacją finansowo – księgową spółki w postaci: sprawozdań finansowych spółki z lat 2010 – 2011, dokumentami źródłowymi potwierdzającymi przychody i koszty spółki w latach 2009 – 2011 oraz innymi dokumentami wskazującymi na stan majątku spółki, którą to jednak okoliczność sąd ustalił pozytywnie przy pomocy innych dowodów, z których jasno wynika, że takiej zdolności spółka nie miała, w sytuacji gdy sytuacja nieregulowania przez nią jej wymagalnych zobowiązań począwszy od listopada 2009 roku do końca marca 2011 roku miała charakter stały.

Sąd uznał wskazaną wyżej opinię biegłych za wartościowy materiał dowodowy. Była ona jednoznaczna, czytelna, zawierała stanowcze wnioski, jak też wyjaśnienie dlaczego biegli nie mogli pewnych okoliczności ustalić. Biegli sporządzając opinię pisemną oparli się na dokumentacji komorniczej, sądowej i wykonawczej, która nie była na żadnym etapie postępowania kwestionowana, co przesądza o wartości dowodowej tych dokumentów dla sporządzenia rzetelnej opinii na temat spółki (...).

W uzupełniającej opinii ustnej biegły G. G. (3) odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżonych bez jakichkolwiek wątpliwości wykluczył potrzebę zmiany wniosków sporządzonych w opinii w kontekście przepisu określającego moment powstania sytuacji niewypłacalności, gdyż zgodnie z jego wiedzą przepis ten nie uległ zmianie. Nie ukrywał on jednak, że nie wie on czy od momentu wydania opinii w kwietniu 2015 r. nastąpiły zmiany w zakresie regulacji kwestii upadłości, co jednak w żadnym stopniu nie podważało trafności sformułowanych wniosków. Biegły odniósł się również do metodologii, która posłużyła autorom opinii do sformułowania zawartych w niej wniosków. Wskazał on, że kwoty zobowiązań i terminy wymagalności roszczeń wynikające ze znajdujących się w aktach sprawy zeznań świadków traktowane były przez opiniujących wyłącznie pomocniczo w szczególności dla powiązania pewnych faktów i dokumentów z akt komorniczych. Biegły stanowczo podkreślił, że wspólnie z drugim biegłym bazowali wyłącznie na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy i sporządzając opinię nie zwracali się o nadesłanie jakichkolwiek innych dokumentów. Mieli oni za zadanie wydać opinię w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i uznali, że są one wystarczające do sformułowania wniosków zawartych w konkluzji opinii pisemnej. G. G. (3) odnosząc się do weryfikacji poszczególnych wierzytelności stanowczo wskazał, że jeżeli w aktach sprawy znajdowały się jakiegokolwiek informacje potwierdzone dokumentem o kwestionowaniu przez oskarżonych jakiejś wierzytelności to nie była ona brana pod uwagę co do terminu wymagalności. Biegły nie ukrywał, że w kwestii analizy poszczególnych wierzytelności w kontekście warunków do ich powstania to ze względu na niewystarczający w tym zakresie materiał w aktach nie był on w stanie wspólnie z drugim z biegłych odpowiedzieć na pytanie czy w okresie zaciągania kolejnych zobowiązań, a jeżeli tak to których, spółka (...) miała ekonomiczne możliwości wywiązania się z nich (pytanie 2 pisemnej opinii biegłych). Opiniujący jednoznacznie wskazał również, że w dostarczonej do sądu opinii nie badano przyczyn niewypłacalności oraz nie ustalano, jaka była ostateczna kwota uregulowania poszczególnych wierzytelności już po wydaniu tytułów egzekucyjnych. G. G. (3) odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonych podał, że tworząc opinię wspólnie z drugim z biegłych nie zapoznawali się z aktami postępowania upadłościowego, jak również z aktami rejestrowymi (...) sp. z o.o., ale nie miało to znaczenia dla odpowiedzi na pytanie kiedy powstał po stronie oskarżonych obowiązek zgłoszenia w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) (pytanie 1 pisemnej opinii biegłych), a analiza akt postępowania upadłościowego nie dałaby również odpowiedzi na pytanie 2 pisemnej opinii biegłych (mogłaby być wprawdzie pomocna, lecz nie wystarczająca). Opiniujący wskazał, że tworząc opinię biegli skorzystali z bilansu (...) sp. z o.o. za 2009 r. sprawdzając również za pośrednictwem portalu I.pl., w którym ustalono, że było to ostatnie sprawozdanie złożone przez firmę do akt. Odnosząc się w dalszej części opinii ustnej do pytania 1 z opinii pisemnej, biegły stanowczo zaznaczył, że informacja o oddaleniu wniosku o ogłoszenie upadłości likwidacyjnej przez sąd upadłościowy nie miała znaczenia dla odpowiedzi na to pytanie, a w zakresie odpowiedzi na pytanie 2 mogłaby być przydatna, lecz nie byłaby wystarczająca. W ocenie biegłych niewypłacalność dłużnika wobec wierzyciela musi mieć charakter trwały, a ich ustalenia dotyczące trwałości niespłaconych zobowiązań oparły się na innej analizie, aniżeli wynikałoby to z akt upadłościowych, co opiniujący zobrazowali w przedstawionej przez siebie opinii pisemnej, gdzie przedstawili proces kumulowania się z miesiąca na miesiąc niespłaconych wierzytelności, co potwierdzało trwałość tej niespłacalności. W ocenie biegłych taka analiza była zupełnie wystarczająca dla potrzeb ustalenia trwałości niewypłacalności, tym bardziej, że badali oni czy kwestia nieregulowania najstarszych wymagalnych zobowiązań

nie miała charakteru incydentalnego, co miałyby miejsce gdyby wszystkie późniejsze zobowiązania były regulowane. G. G. (3) podał również, że nie badał on czy wartość majątku spółki była wystarczająca na pokrycie wszystkich jej zobowiązań, gdyż takie zapytanie ze strony organu śledczego nie nastąpiło, a poza tym zebrany materiał dowodowy i tak nie pozwoliłby na odpowiedź w tym zakresie. Opiniujący próbowali wprawdzie ustalić jaka była wysokość należności spółki na dzień 22 listopada 2009 r., jednak nie dysponowali oni wystarczającym materiałem w tej kwestii, gdyż niezbędna w tym zakresie była pełna ewidencja księgowa spółki a do takowej nie mieli dostępu (sam oskarżony A. D. (1) twierdził, że również jej nie posiada albowiem przekazał ją J. R. (1)).

Biegły wskazał, że ustalenie trwałości wypłacalności spółki (...) mimo nie ustalenia wysokości należności firmy w dacie powstania niewypłacalności opierało się na znajomości faktów również po dacie powstania niewypłacalności tj. w miesiącach grudzień, styczeń, luty i dalsze. G. G. (3) w opinii ustnej podał, że (...) sp. z o.o. wykazała w 2009 r. dochód dla celów podatkowych w wysokości 93.000 zł, lecz stanowczo zaznaczył on, że kwestia dochodu jest kwestią odrębną od płynności finansowej i w tym kontekście wykazanie rachunku zysków i strat za 2009 r. nie zmienia prawidłowości ustalenia biegłych co do momentu zaprzestania regulowania wymagalnych należności przez D.&M. sp. z o.o. Biegły podał również, że w kontekście wykazania dochodu za 2009 r. nie byłoby obowiązku zgłaszania upadłości spółki przez zarząd spółki. Opiniujący wyjaśnił w toku rozprawy, że zysk wynikający z dokumentu zysku i strat to zysk, który opiera się wyłącznie na dokumentach wystawionych i dokumentach otrzymanych i może on całkowicie nie odzwierciedlać faktycznego przepływu pieniędzy. Biegły podkreślił, że jeśli chodzi o kwestię funkcjonowania podmiotu gospodarczego niewątpliwie istotniejsza jest płynność finansowa aniżeli dochodowość bilansowa. G. G. (3) stanowczo również wskazał, że przedmiotem sporządzonej opinii pisemnej nie była badanie współczynników ekonomicznych co do działalności oskarżonego, a nadto podkreślił, że kwestia poziomu współczynników ekonomicznych nie jest wyznacznikiem dla składania wniosku o upadłość.

W toku procesu opinię ustną złożył również biegły M. G., który podtrzymał w całości wywody oraz wnioski z pisemnej opinii, której jest współtwórcą. Odpowiadając na pytanie obrońcy oskarżonych biegły wskazał, że sporządzając opinię pisemną wspólnie ze swoim kolegą nie dokonali analizy sytuacji spółki w kontekście art. 12 prawa upadłościowego albowiem mieli oni ograniczony dostęp do dokumentacji finansowej spółki. Oparli się oni przede wszystkim na prawomocnych tytułach egzekucyjnych, które analizowali w kontekście art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego. Opiniujący stanowczo wskazał, że tworząc opinię pisemną w sytuacji, gdy były jakiegokolwiek informacje o sporności którejkolwiek wierzytelności to wspólnie z drugim biegłym czynili o tym stosowną wzmiankę bądź też pomijali taką wierzytelność w przedstawionej przez nich analizie właśnie ze względu na jej sporność. Biegły potwierdził, że tworzący opinię nie zawsze znajdowali się w posiadaniu tytułów wykonawczych i wówczas wierzytelność ustalali na podstawie zeznań świadków, oświadczeń oskarżonych i innych dokumentów. Biegły przyznał również, że do dyspozycji jego i współautora opinii pozostawało sprawozdanie finansowe (...) sp. z o.o. za 2009 r., natomiast nie dysponowali oni takim dokumentem w odniesieniu do roku 2010. Biegły w dalszej części swojej opinii ustnej podkreślił, że w kontekście art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego kwestia egzekwowania należności przez wierzycieli nie ma znaczenia dla złożenia wniosku o upadłość, gdyż dla tego wniosku istotne jest nieuregulowanie wymagalnych zobowiązań w ilości większej niż jedno. M. G. zaznaczył, że w odniesieniu do zawartych w opinii pisemnej najwcześniejszych nieuregulowanych wymagalnych zobowiązań biegli nie dotarli do informacji, by wierzytelności te były w jakikolwiek sposób sporne. Biegły potwierdził, że w okresie od listopada 2009 r. do lutego 2010 r. ilość i wartość przeterminowanych płatności ze strony spółki (...) nie zmieniały się, a dopiero od lutego 2010 r. zaczęły się pojawiać kolejne przeterminowane i nieuregulowane zobowiązania spółki, które w kolejnych miesiącach narastały, aż do maja 2011 r. Opiniujący zaakcentował również, iż przy analizie narastania przeterminowanych zobowiązań wspólnie z drugim biegłym uwzględnili także płatności dokonane z tytułu przeterminowanych faktur, które następowały po terminie płatności.

Opinia ustna biegłych była spójna, logiczna i jasna. Biegli w ramach posiadanej przez siebie wiedzy fachowej odpowiedzieli na pytania sądu oraz stron procesu. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania przedstawionej przez biegłych opinii i powołania nowego zespołu biegłych, czy też przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej. Nadmienić należy, że również obrona nie domagała się wydania kolejnej opinii uzupełniającej,

czy też powołania nowego zespołu biegłych, a wszelkie zastrzeżenia co do złożonej opinii opierały się wyłącznie na odmiennej ocenie zaprezentowanych przez biegłych wniosków.

Sąd jako wiarygodne w całości ocenił zeznania świadków będących pracownikami pokrzywdzonych w sprawie firm – R. P., A. C., R. A., M. S. (2), J. K., M. C. (2), K. K. (3), P. K. (2), D. G. (2), H. T., R. B. (2), P. L., J. J., E. U.. Podawane przez tych świadków relacje były rzeczowe, konsekwentne, zbieżne z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów. Ich kontakt ze sprawą wynikał wyłącznie z racji zatrudnienia w pokrzywdzonych przedsiębiorstwach, nie pozostawali oni z oskarżonym w jakichkolwiek relacjach osobistych czy zawodowych, nie byli zainteresowani jakimkolwiek konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, co zeznania ich czyniło całkowicie bezstronnymi.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania właścicieli pokrzywdzonych firm (...), T. Z. (2), Z. M., P. K. (1), M. W. (1), D. S., Z. K.. Świadkowie ci szczegółowo opisali przebieg współpracy pomiędzy ich firmami, a D.&M. oraz dokładnie przedstawili próby odzyskania należnych im pieniędzy od oskarżonego A. D. (1). Relacje świadków zostały w całości potwierdzone zgromadzonymi w toku postępowania dokumentami w postaci wystawionych przez pokrzywdzonych faktur, których autentyczności i wymagalności nie negowano na żadnym etapie postępowania, co ostatecznie przesądza o ich wiarygodności.

W całości za prawdziwe uznano także relacje pozostałych pokrzywdzonych właścicieli firm, względem których wedle aktu oskarżenia nie zostało popełnione przestępstwo z art. 286 § 1 kk.. Świadkowie K. K. (2), M. W. (2) również zeznawali na okoliczność relacji biznesowych prowadzonych przez nich przedsiębiorstw ze spółką oskarżonych, a także okoliczności, w jakich doszło do powstania zadłużenia względem nich oraz prób ich wyegzekwowania. Ich relacja była spontaniczna, szczerą i zbieżną z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w toku postępowania świadków. Żaden z przesłuchanych świadków nie starał się bezpośrednio obciążyć któregoś z oskarżonych za zaistniały stan rzeczy przypisując mu popełnienie oszustwa na swoją szkodę, natomiast świadkowie ci obszernie zeznawali się na temat niewypłacalności kontrahenta i prób wyegzekwowania należnych im świadczeń. Relacja przedstawiona przez omawianych świadków została w pełni potwierdzona zgromadzonymi w toku postępowania dokumentami finansowymi, co jednoznacznie potwierdziło ich prawdziwość

Zeznania pracowników oskarżonego – M. S. (1), J. W., K. N., M. C. (1), B. B., G. G. (2), Ł. G., L. K., M. N., W. J., M. D. w całości zasługiwały na przymiot wiarygodności. Świadkowie ci dokładnie opisali przebieg swojej kariery zawodowej w D.&M. i przyczyny ich rozstania się z pracodawcą. W sposób jasny, logiczny i zbieżny nawet z częścią wyjaśnień oskarżonych, określili oni strukturę funkcjonowania spółki prowadzonej przez oskarżonych, podział zadań pomiędzy ojcem i synem, opisali problemy finansowe przedsiębiorstwa i związane z nimi braki bądź opóźnienia w realizacji wynagrodzeń dla pracowników i kontrahentów, okoliczności zmiany właściciela oraz wypowiedzenia umów o pracę. Zeznania tychże pracowników (...) sp. z o.o. w pełni korelują ze sobą, z zeznaniami pozostałych przesłuchanych w toku postępowania świadków, jak również w częściowo znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach samego A. D. (1) i w zgromadzonych w toku niniejszego postępowania dokumentach. (...) sp. z o.o. byli jednomyślni również w kwestii osoby J. R. (1), którego nie znali i nigdy nie widzieli oraz co do roli jaką odgrywał oskarżony w zarządzaniu (...) sp. z o.o. Ich wiarygodne zeznania jednoznacznie wskazują, że J. R. (1) był nowym prezesem spółki D.&M. jedynie na papierze, podczas gdy do samego końca działalności tejże spółki wszelkimi czynnościami związanymi z nią zajmował się A. D. (1).

W całości za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków D. R., T. Z. (1), A. P. (2) – osób, które nabyły w drodze licytacji komorniczych należące do spółki (...) pojazdy, jakkolwiek zeznania te nie miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Twierdzenia księgowych D.&M. A. D. (3) i E. B. w całości zasługiwały na wiarę. A. D. (3) stanowczo wskazała, że we wszystkich sprawach w firmie ostateczne decyzje podejmował A. D. (1), a jego syn w siedzibie spółki wyłącznie bywał i nie miał na nic wpływu. Świadek bardzo dokładnie opisała procedurę wystawiania faktur i zamawiania towaru w firmie oraz moment, w którym razem z innymi pracownikami dowiedziała się, że spółka w której pracuje ma nowego właściciela. Główna księgowa konsekwentnie wskazywała, że nowy „prezes” spółki nigdy nie pojawił się w jej siedzibie, a wszystkie decyzje związane z jej funkcjonowaniem podejmował A. D. (1).

Natomiast E. B. przedstawiła kondycję finansową jej pracodawcy w okresie swojego zatrudnienia.

Relacje pracownic A. D. (1) były logiczne, spójne i konsekwentne, a także w pełni korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków przesłuchanych w toku postępowania. Zeznania A. D. (3) złożone w toku postępowania sądowego zostały jedynie w niewielkim stopniu wzięte pod uwagę przy czynieniu ustaleń faktycznych, gdyż świadek wielu okoliczności już nie pamiętała w związku ze znacznym upływem czasu.

Za w pełni wiarygodne i istotne dla niniejszego postępowania sąd uznał zeznania dyrektora ds. produkcji budowlanej w firmie (...) z K. – M. Z., który potwierdził fakt współpracy pomiędzy jego firmą a (...) sp. z o.o. oraz dokładnie wyjaśnił, w jakich okolicznościach nie doszło do wypłaty oskarżonym pełnego wynagrodzenia za wykonaną przez nich pracę. Zeznania świadka były logiczne i rzeczowe, a także nie były kwestionowane w toku procesu przez żadną ze stron, co przekonywało o ich prawdziwości.

Sąd za prawdziwe uznał zeznania głównej księgowej w (...) Firm sp. z o.o. I. K., która została upoważniona do reprezentowania (...) sp. z o.o. przed organami ścigania, która podała, że spółka (...) sp. z o.o. nie współpracowała ze spółką (...), co znalazło pełne potwierdzenie w aktach sprawy Sądu Rejonowego w G.w sprawie VII Gc 317/11, z której jasno wynika, że D.&M. współpracowała nie z firmą (...) sp. z o.o. lecz (...) sp. z o.o. i to z to na kanwie współpracy pomiędzy tymi podmiotami powstał spól rozstrzygany we wspomnianym postępowaniu.

Jako prawdziwe acz nieprzydatne w sprawie sąd ocenił B. P. – jednego z pracowników spółki (...) sp. z o.o., który opisywał przebieg realizacji jednego z kontraktów realizowanych przez tę spółkę – dotyczący budowy fabryki papieru w K. i problemy z tym związane. Podawane przez świadka informacje dotyczące niezawinionych zdaniem świadka opóźnień w realizacji robót przez spółkę (...) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zwłaszcza, że świadek nie posiadał informacji czy ewentualnie jakie kroki podjęła spółka (...) aby racje swoje dowieść.

Kończąc ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego na wyjaśnieniach oskarżonych sąd zważył co następuje:

Jako prawdziwe w przeważającej większości sąd ocenił wyjaśnienia T. D. (1). Prawdę powiedział oskarżony, w zakresie w jakim opisał funkcjonowanie swojej osoby w ramach spółki z o.o. prowadzonej pod nazwą D.&M.. Podsądny nie ukrywał, że jego udział w spółce kierowanej przez jego ojca ograniczał się w dużej części do drobnych czynności w zakresie marketingu, reklamy oraz obsługi informatycznej oraz pobierania ze spółki wynagrodzenia. Poza tym oskarżony ten nie posiadał ani wiedzy ani nawet chęci uczestniczenia w funkcjonowaniu spółki.

Również opisane przez tego oskarżonego okoliczności zbycia przez niego posiadanych udziałów w spółce (...) były zgodne z prawdą i znalazły potwierdzenie zarówno w wyjaśnieniach współoskarżonego A. D. (4) jak i dokumentach.

Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom T. D. (1), iż za sprzedane przez niego J. R. (1) udziały spółki z o.o. (...) otrzymał on kwotę odpowiadającą nominalnej wartości tychże udziałów tj. 19500 złotych, mimo, że w dokumencie umowy sprzedaży wpisana została kwota 1950 złotych. W kontekście jednak zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie sposób uznać za przekonujące aby oskarżony otrzymawszy faktycznie kwotę wskazaną w umowie, wyjaśniał niezgodnie z prawdą, że otrzymał kwotę 10 –krotnie wyższą. Zresztą wyjaśnienia te zbieżne były również z wyjaśnieniami jego ojca – współoskarżonego A. D., który w swoich wyjaśnieniach również przyznał, że za swojego udziału zbyte J. R. (1) otrzymał nominalną wartość tychże udziałów, tj. 30500 złotych

Jako w części zasługujące na przymiot wiarygodności sąd uznał także wyjaśnienia A. D. (1), który konsekwentnie twierdził, że w organizację spółki włożył wiele lat pracy i że kierowana przez niego spółka wyrobiła sobie w branży budowlanej dobrą i stabilną markę, zaś wszystkie podejmowane przez niego działania miały na celu dobro prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Sąd nie kwestionuje również, że głównym motywem podejmowanych przez oskarżonego działań była chęć dalszego prowadzenia spółki (...), jakkolwiek nie zmienia to faktu, że owa chęć, w realiach ustalonych w sprawie sprowadzała się do intencjonalnego pokrzywdzenia innych podmiotów – wierzycieli,

którzy wykonywali określone usługi na rzecz spółki kierowanej przez oskarżonego w błędnym przekonaniu, że otrzymają „świadczenie wzajemne.

Sąd dał wiarę oskarżonemu w zakresie w jakim przedstawił on system funkcjonowania spółki (...), rolę jaką w spółce pełnił jego syn oraz kwestię licytacji komorniczej pojazdów należących do podmiotu prowadzonego przez oskarżonych. Wyjaśnienia w tym zakresie były zbieżne zarówno z relacją przedstawioną przez drugiego z oskarżonych, zeznaniami pracowników spółki (...), zeznaniami nabywców pojazdów należących do spółki, a także zgromadzoną w toku postępowania dokumentacją.

Sąd jako prawdziwe ocenił również wyjaśnienia A. D. (1) co do powodów utraty przez kierowaną przez spółkę (...) sp. z o.o. płynności finansowej, tj. nie uzyskanie zapłaty za realizowane zlecenia od części kontrahentów, jakkolwiek niezgodnie z prawdą oskarżony wywodził, że brak tej zapłaty był zawiniony wyłącznie przez zleceniodawców albowiem z licznych zebranych w sprawie dokumentów wynika, że owe braki płatności były konsekwencją niewłaściwego lub nieterminowego zrealizowania robót przez kierowaną przez oskarżonego spółkę zaś odmienne twierdzenia A. D. (1), pozostały gołosłowne w kontekście braku jakichkolwiek dowodów skutecznego zakwestionowania sytuacji naliczania spółce (...) znaczących kar umownych następnie potrącanych z należnego spółce wynagrodzenia. W tym też kontekście jako niewiarygodne sąd ocenił twierdzenia oskarżonego o posiadaniu przez spółkę znaczących i wymagalnych wierzytelności przekraczających wysokość posiadanych zobowiązań.

Za nieprawdziwe albowiem nielogiczne i sprzeczne zarówno z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego, jak i wiarygodnymi zeznaniami świadków (przedstawicielei pokrzywdzonych firm) oraz M. S. (1) sąd uznał twierdzenia A. D. (1), w których starał się on przekonać sąd, że dostawcy towaru dla (...) sp. z o.o. wiedzieli o złej sytuacji finansowej spółki oskarżonego i sytuację taką tolerowali. Z zebranego w toku niniejszego postępowania materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż oskarżony nie informował swoich kontrahentów, że od pewnego momentu funkcjonowania spółki (...) (od listopada 2009 roku) nie jest w stanie rzetelnie realizować kolejnych zaciąganych wobec dostawców i podwykonawców zobowiązań zaś ewentualne płatności będą mogły być realizowane pod warunkiem pozyskania i pomyślnego zrealizowania przyszłych zleceń.

Z bogatego materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy jednoznacznie wynika, że kontrahenci oskarżonego nie tolerowali sytuacji braku płatności za dostarczany spółce towar, co stanowczo wyrażali w licznych wezwaniach do zapłaty kierowanych do spółki, a także w złożonych pozwach o wydanie nakazów zapłaty, które były następnie kierowane do egzekucji komorniczej. Również z zeznań M. S. (1) jednoznacznie wynika, że właśnie z powodu odmowy dostarczania towarów przez dostawców, którym spółka nie zapłaciła za wcześniejsze dostawy, coraz trudniej było jej pozyskiwać materiały niezbędne dla wykonywania realizowanych przez spółkę zleceń i że konieczne było poszukiwanie nowych dostawców, którzy zgodziliby się dostarczać towar na odroczony termin płatności.

Równie nie przekonujące dla sądu były twierdzenia oskarżonego, że o świadomości faktycznej sytuacji finansowej spółki (...) jego kontrahenci wiedzieli, ponieważ bywali na placach budów, na których roboty realizowała spółka oskarżonego. Owa bytność mogła bowiem jedynie dać dostawcom wiedzę, że spółka działa i realizuje zlecone roboty, nie mogły jednak wywodzić z tego rzeczywistej wiedzy o kondycji finansowej spółki a wręcz przeciwnie mogły przypuszczać, że sytuacja spółki jest dobra, co było oczywiście niezgodne z rzeczywistością.

Sąd jedynie w niewielkiej części uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których przedstawił on proces sprzedaży posiadanych przez niego oraz jego syna udziałów w prowadzonej przez niego spółce (...). W tym zakresie prawdziwe były praktycznie jedynie te wyjaśnienia, które potwierdzały fakt zbycia udziałów, albowiem znajduje to potwierdzenie zarówno w dokumencie sprzedaży jak i wyjaśnieniu współoskarżonego T. D. (2). Prawdziwe było również, zdaniem sądu, wyjaśnienie A. D. co do kwoty jaka uzyskał on za zbyte udziały, mimo, że wyjaśnienie to nie koresponduje z dowodem z dokumentu, w którym wartość transakcji jest 10 –krotnie niższa. Nie mniej jednak, w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego nie sposób uznać za przekonujące aby A. D. (1) kłamał na swoją niekorzyść, że za zbyte J. R. (1) udziały otrzymał kwotę 10 – krotnie wyższą od faktycznie uzyskanej.

Sąd nie dał również wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do motywów sprzedaży udziałów spółki właśnie J. R. (1) tj. utrzymanie dobrej marki na rynku, odzyskanie płynności finansowej przez spółkę, kontynuacja działalności spółki. Te wyjaśnienia pozostają bowiem w oczywistej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki. A. D. (1) jest zbyt doświadczonym przedsiębiorcą aby nie wiedzieć, że podmiot, działający w całkowicie innej branży aniżeli branża, w której funkcjonowała spółka (...) sp. z o.o., z dnia na dzień nie podejmie skutecznej i efektywnej działalności. A takim podmiotem była spółka (...), działająca wedle zapisów zamieszczonych w KRS oraz w umowie sprzedaży udziałów w branży przetwórstwa owocowo-warzywnego. Również w świetle zebranego materiału dowodowego jak i zasad doświadczenia życiowego nie sposób ocenić jako prawdziwe twierdzeń oskarżonego A. D. (1), że przyjął on za dobrą monetę rzekome deklaracje J. R. (1) o chęci kontynuowania działalności spółki (...), wygzekwowania jej należności i dofinansowania. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika jasno, że A. D. (1) nie jest osobą naiwną, lecz jest wytrawnym przedsiębiorcą, zaś takiego nie przekonają górnolotne obietnice i piękne wizje lecz konkrety, zaś żadnych konkretów nie było. Nie było żadnych wizyt w siedzibie spółki (...) (pod wskazanym w KRS adresem nie ma żadnego biura spółki) nie było żadnych magazynów, A. D. (1) nie widział żadnych dokumentów (...) spółki (...), zaś te wyjaśnienia to jedynie nieudolna linia obrony. Co więcej, w ocenie sądu nie było żadnych obietnic ze strony J. R. (1), albowiem od początku dla obu stron transakcji sprzedaży udziałów było jasne, że oskarżonym chodzi jedynie o pozbycie się niewygodnego balastu, jakim były udziały w niewypłacalnej i zadłużonej spółce, zaś nabywca ewidentnie widział możliwość wykorzystania przejętej, poprzez nabycia jej wszystkich udziałów, spółki do swoich, nie ustalonych celów, z pewnością jednak nie celów związanych z kontynuowaniem jej działalności. Równie naiwne i niewiarygodne były zapewnienia A. D. (1) o jego dobrych intencjach przy sprzedaży udziałów wynikających z indywidualnego zobowiązania J. R. (1) spłacenia wszelkich zobowiązań spółki (...). A. D. (1) wiedział jak wysokie są wymagalne zobowiązania kierowanej przez niego spółki i jak iluzoryczne są należności spółki. W tym kontekście zdawał sobie sprawę, że rzetelna realizacja zobowiązania J. R. (1) jedynie wobec dostawców i podwykonawców oznaczać musiałaby wyasygnowanie przez niego kwoty niemal miliona złotych w ciągu zaledwie 6 miesięcy, tymczasem nie miał on żadnej wiedzy na temat majątku osobistym J. R. (1).

Sąd dał wiarę oskarżonemu w zakresie rzeczywistej łącznej kwoty za jaką zbył on udziały w (...) sp. z o.o. J. R. (1). Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania kwoty ok. 50.000 zł jaką miał otrzymać od kontrahenta za pakiet wszystkich udziałów w spółce, szczególnie, że jak wskazano już podczas oceny zeznań T. D. (1), oskarżony nie ma jakiegokolwiek logicznego powodu, by zawyżać kwotę uzyskaną ze sprzedaży udziałów spółki, jeżeli taka sytuacja nie znajdowałaby odzwierciedlenia w rzeczywistości.

W zakresie wyjaśnień złożonych przez A. D. (1) odnoszących się do powodów nie zgłoszenia wniosku o upadłość prowadzonej przez niego spółki Sąd ocenił je wyłącznie w kontekście przyjętej na potrzeby niniejszego postępowania linii obrony, mającej umożliwić mu uniknięcie odpowiedzialności.

Jako prawdziwe jedynie częściowo sąd ocenił wyjaśnienie A. D. (1), o tym, że w czasie gdy był prezesem (...) sp. z o.o. starał się proporcjonalnie wszystkim zapłacić. Jakkolwiek wyjaśnienie to nie znajduje potwierdzenia w wiarygodnych zeznaniach przesłuchanych w toku postępowania świadków jak i dowodach z dokumentów, z których to dowodów jasno wynika, że wobec części pokrzywdzonych podsądny nie uregulował zobowiązań w jakiegokolwiek części, to jednocześnie dowodzi świadomości oskarżonego o niewypłacalności spółki rozumianej jako zdolności uregulowania wymagalnych zobowiązań, co stanowi jednoznaczną przesłankę obligującą przedsiębiorcę do złożenia wniosku o upadłość. Tymczasem oskarżony A. D. (1) przy potwierdzonej świadomości takiej sytuacji jednocześnie wywodził, że wniosku o upadłość nie złożył albowiem nie było ku temu przesłanek.

Owa świadomość niewypłacalności kierowanej przez oskarżonego spółki dość klarownie wynika również z innego, zdaniem sądu, prawdziwego wyjaśnienia oskarżonego a mianowicie tego, że częściowo spłacał on zadłużenie względem większych kontrahentów, tak aby wiedzieli oni, że spółka (...) jest wypłacalna.

Sąd nie dał również wiary byłemu prezesowi zarządu (...) sp. z o.o. w zakresie w jakim wskazał on, że na koniec 2010 r. prowadzona przez niego spółka miała do wykonania kontrakty na 8.000.000 zł, gdyż nie znalazły nie potwierdzenia

w zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji, wiarygodnych zeznaniach świadków, a także sam podsądny nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie swoich twierdzeń, czyniąc je tym samym całkowicie gołosłownymi.

Sąd nie dał również wiary oskarżonemu w zakresie w jakim przekonywał on , że spółka zakończyła rok 2009 z rzeczywistym zyskiem na poziomie 80.000 – 90.000 zł netto. Gdyby tak faktycznie było nie sposób logicznie wytłumaczyć nie uregulowania wymagalnych na dzień 22 listopada 2009 roku zobowiązań na kwoty znacznie niższe aniżeli ów rzekomy zysk.

Sąd nie uwzględnił wniosków obrońcy oskarżonych: o przesłuchanie w charakterze świadka J. R. (1) albowiem przeprowadzenie tego dowodu było z oczywistych przyczyn niemożliwe, gdyż J. R. (1) poszukiwany do wielu innych postępowań w chwili obecnej ukrywa się przed organami wymiaru sprawiedliwości oraz o wystąpienie do sądu rejestrowego dla spółki (...) S.A. o podanie informacji kto w okresie objętym zarzutem reprezentował tą spółkę z podaniem adresów zamieszkania tychże osób i ich przesłuchanie na okoliczność zawarcia umowy z (...) sp. z o.o. i przejęcia zobowiązań tej spółki albowiem z informacji zgromadzonych w aktach wynika, że spółkę reprezentował wyłącznie J. R. (1), zaś wnioskodawca nie uprawdopodobnił nawet aby wiedzę stanowiącą tezę dowodową mogły posiadać inne osoby i w tym kontekście wniosek oceniony został przez sąd jako zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania, również w kontekście momentu jego zgłoszenia.

Reasumując poczynione w sprawie ustalenia faktyczne jak również dokonaną w sposób wyżej opisaną ocenę zebranych w sprawie dowodów sąd zważył co następuje:

A. D. (1) i T. D. (1) zostali oskarżeni o to, że działając wspólnie i w porozumieniu w dniu 31 marca 2011 r. jako członkowie zarządu (...) sp. z o.o. w sytuacji grożącej spółce niewypłacalności i upadłości, udaremniłi oraz uszczuplili zaspokojenie roszczeń swoich 24 wierzycieli, jednocześnie działali w celu udaremnienia wykonania zapadłych już orzeczeń sądowych zasądzających na rzecz wierzyciela (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K. kwotę 57.735,09 zł oraz na rzecz wierzyciela (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. kwotę 19.205,25 zł – poprzez zbycie zagrożonych zajęciem składników swojego majątku w postaci udziałów w Spółce (...) za łączną kwotę 50.000 zł. tj. o przestępstwo z art. 300 § 3 kk w zw. z art. 300 § 1 kk i art. 300 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 308 kk

Przedmiotowy zarzut od początku nie miał żadnych racjonalnych podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym.

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 300 § 3 kk w zw. z § 1 kk kto, przestępstwa tego dopuszcza się kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie wielu wierzycieli przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku. Natomiast zgodnie z § 2 wskazanego przepisu karze podlega również ten kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem, bądź usuwa znaki zajęcia. Ocena karnoprawna działań oskarżonych była brana pod uwagę z uwzględnieniem art. 308 kk, który stanowi, że „za przestępstwa określone w tym rozdziale odpowiada jak dłużnik lub wierzyciel, kto, na podstawie przepisu prawnego, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania, zajmuje się sprawami majątkowymi innej osoby prawnej, fizycznej, grupy osób lub podmiotu niemającego osobowości prawnej.”

Przenosząc powyższe na grunt zrekonstruowanego w sprawie stanu faktycznego, wedle którego oskarżeni w dniu 31 marca 2011 r. faktycznie sprzedali należące do nich udziały w spółce (...) sp. z o.o. J. R. (1) za łączną kwotę 50.000 zł nawet przy uwzględnieniu, że A. D. (1) zdawał sobie sprawę z niewypłacalności spółki, którą zarządzał, to jednak żaden z oskarżonych zachowaniem swoim nie wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 300 § 1,2 i 3 kk w zw. z art. 308 kk.

Stosownie bowiem do redakcji zarzutu zawartego w akcie oskarżenia A. i T. D. (1) mieli sprzedać udziały spółki jako członkowie jej zarządu, zajmujący się z mocy przepisów prawa jej sprawami majątkowymi, czym mieli udaremnić i uszczuplić zaspokojenie roszczeń wielu wierzycieli, a nadto mieli działać w celu udaremnienia zapadłych już orzeczeń

sądowych. Ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, a w szczególności z umowy sprzedaży udziałów (...) sp. z o.o. nowemu nabywcy wynika jednak, że oskarżeni sprzedali należące do nich udziały jako osoby prywatne będące współnikami spółki kapitałowej, a nie jako członkowie zarządu prowadzonej przez nich spółki tj. jako spółka, co eliminuje możliwość zastosowania względem nich regulacji określonej w art. 308 kk. We wskazanym wyżej wypadku sprawcą może bowiem być wyłącznie osoba "zajmująca się sprawami majątkowymi" dłużnika, a więc by oskarżeni odpowiadali karnie z tego przepisu musieliby działać w imieniu i na rzecz spółki, w której skład zarządu wchodził, co w przypadku czynności sprzedaży z dnia 31 marca 2011 roku nie miało miejsca.

Warunkiem odpowiedzialności z art. 300 kk jest aby podjęte przez dłużnika czynności opisane w tym przepisie udaremniały lub uszczuplały zaspokojenie wierzycieli.

Również w tym kontekście czynność oskarżonych z dnia 31 marca 2011 roku, takiego udaremnienie czy też uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli dłużnika, jakim bezspornie wedle tego zarzutu była spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...), nie spowodowała. Po sprzedaży bowiem udziałów w spółce przez oskarżonych, majątek spółki pozostał na niezmiennym poziomie i żaden z jego składników nie został uszczuplony, wobec czego nie doszło do jakiegokolwiek naruszenia praw wierzycieli.

Zdaniem sądu przedstawione oskarżonym A. D. (1) i T. D. (1) zarzuty z art. 300 § 3 kk w zw. z § 1 kk oraz art. 300 § 2 kk, oparte zostały przez oskarżyciela publicznego na ewidentnie błędnej interpretacji art. 308 kk. Przepis ten bowiem stanowi swoiste doprecyzowanie zasad odpowiedzialności sprawców przestępstw opisanych w rozdziale XXXVI i służyć ma ustaleniu, przy różnorodności form organizacyjnych w jakich prowadzone może być działalność gospodarcza, kto ponosi odpowiedzialność za zachowania opisane w ramach przestępstw z rozdziału XXXVI kodeksu karnego lecz nie powoduje powstania w osobach wskazanych w art. 308 kk dodatkowych dłużników czy też wierzycieli a jedynie precyzuje, że osoby te traktowane są w rozumieniu przepisów tego rozdziału jak dłużnicy czy wierzyciele. Tymczasem autor niniejszego aktu oskarżenia przyjął, że na zasadzie art. 308, długi spółki z o.o. (...) stały się długami członków zarządu teje osoby prawnej wobec czego jakiegokolwiek działania podejmowane przez tychże członków zarządu w zakresie ich majątku prywatnego (udziały w spółce stanowiły bowiem ich majątek prywatny) wyczerpywały znamiona przestępstwa z art. 300 kk.

Założenie to jest jednak błędne albowiem członkowie zarządu osoby prawnej mogą stać się dłużnikami wierzycieli teje spółki, dopiero po skorzystaniu przez tychże wierzycieli z roszczenia przewidzianego art. 299 § 1 kodeksu spółek handlowych, tym samym w dacie zbywania udziałów, oskarżeni nie byli dłużnikami wskazanych w zarzucie wierzycieli na zasadzie art. 299 § 1 ksh, co zarzut ten wobec oskarżonych czyni bezzasadnym i dlatego też od zarzutu tego sąd obu oskarżonych uniewinnił, zaś kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa

A. D. (1) i T. D. (1) stanęli przed sądem również pod zarzutem że w ramach spoczywającego na nich obowiązku wynikającego z zapisów Kodeksu Spółek Handlowych, jako prezesa i vice – prezesa zarządu (...) sp. z o.o. nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki, pomimo powstania warunków to uzasadniających, związanych z zaprzestaniem z dniem 22 listopada 2009 r. regulowania swoich wymagalnych zobowiązań, tj. o przestępstwo z art. 586 ksh.

Zebrany w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy oraz dowody przeprowadzone przed sądem, w tym opinia biegłych z dziedziny finansów ekonomii, finansów, rachunkowości i zarządzania G. G. (3) i M. G. w całości potwierdziły zasadność tego zarzutu, potwierdzając zarówno sprawstwo jak i winę obu oskarżonych.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż odpowiedzialności karnej z art. 586 ksh podlega ten, kto, będąc członkiem zarządu spółki albo likwidatorem, nie zgłasza wniosku o upadłość spółki handlowej pomimo powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki. W zestawieniu z regulacją art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. 2015 poz. 233) obowiązującą w czasie opisanym w zarzucie, zgodnie z którym „dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych” oraz w powiązaniu z wiarygodnymi dokumentami potwierdzającymi nie regulowanie wymagalnych zobowiązań począwszy od listopada 2009 roku jak i jednoznacznymi wnioskami opinii biegłych M. G. i G. G. (3)

nie sposób mieć jakichkolwiek wątpliwości, że obaj oskarżeni w okresie od 6 grudnia 2009 roku (tj. po upływie 14 dni od chwili zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych). do 31 marca 2011 r. (kiedy to zostali odwołani z funkcji w zarządzie sp. z o.o. (...)) swoim zawinionym zaniechaniem wyczerпали wszelkie znamiona występku określonego w art. 586 ksh.

Nie ma przy tym żadnego znaczenia, w jakiej wysokości są niewykonane zobowiązania, ani z jakich powodów nie doszło do ich zrealizowania. Jak wskazał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 lipca 2010 r. w sprawie I SA/Łd 224/10 „niewykonywanie zarówno zobowiązań pieniężnych jak i niepieniężnych powoduje, że dłużnik jest niewypłacalny w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u.n. Nieistotny też jest rozmiar niewykonywanych przez dłużnika zobowiązań. Nawet niewykonywanie zobowiązań o niewielkiej wartości oznacza jego niewypłacalność w rozumieniu art. 11 p.u.n.”. Ten sam Sąd w wyroku z dnia 8 kwietnia 2011 r. w sprawie I SA/Łd 161/11 podkreślił, że „nawet niewykonywanie zobowiązań o niewielkiej wartości oznacza jego niewypłacalność w rozumieniu art. 11 p.u.n. Co najwyżej można w takim przypadku oddalić wnioski o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 12 tej ustawy. Dla określenia stanu niewypłacalności bez znaczenia jest przyczyna niewykonywania zobowiązań. Niewypłacalność istnieje nie tylko wtedy, gdy dłużnik nie ma środków, lecz także wtedy, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązań z innych przyczyn. Niewypłacalność dłużnika istnieje zawsze, gdy nie wykonuje on swoich wymagalnych zobowiązań”. (analogiczny pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie III AUa 259/16)

Chybione były również sugestie obrońcy, że oskarżenia nie mieli obowiązku składania wniosku o upadłość albowiem nie ustalono w toku postępowania czy łączna wartość zobowiązań przekroczyła wartość majątku spółki, albowiem ten warunek zgłoszenia wniosku o upadłość dotyczył jedynie sytuacji gdy dłużnik płaci wymagalne zobowiązania a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

Poza jakąkolwiek wątpliwością pozostaje fakt, że spółka (...) nie regulowała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych już w listopadzie 2009 r., kiedy nie uregulowała pierwszego wymagalnego zobowiązania względem podmiotu (...). S.C. za fakturę VAT nr (...) z dnia 29.10.2009 r. z terminem płatności do 12 listopada 2009 r. Kolejnym zadłużeniem, które nie zostało przez sprawców spłacone w terminie było zobowiązanie wobec (...) sp. z o.o. wynikające z faktury VAT o nr (...) wystawionej w dniu 23.10.2009 r. na kwotę 139.200,68 zł z terminem płatności wynoszącym 30 dni tj. do 22 listopada 2009 roku. Z powyższej kwoty oskarżony dopiero 5 lipca 2010 r. uregulował część zadłużenia wynoszącego 90.000 zł, a pozostała kwota 49.200,68 zł nie została zapłacona do dnia dzisiejszego. Powyższe zadłużenia mają charakter bezsporny, a ich istnienie i wysokość nie zostały zaprzeczone przez żadną ze stron w toku procesu.

Wystąpienie powyższych nie uregulowanych wymagalnych zobowiązań powodowało powstanie warunków do zgłoszenia upadłości (...) sp. z o.o. Tym samym A. D. (1) pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki z o.o. D.&M., a T. D. (1) piastując stanowisko vice – prezesa zarządu w tej spółce, zgodnie z regulacją art. 21 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego obowiązani byli najpóźniej w terminie dwóch tygodni tj. do dnia 6 grudnia 2009 roku złożyć wniosek o upadłość spółki, czego jednak intencjonalnie nie uczynili.

Całkowicie bez znaczenia dla oceny ich sprawstwa były twierdzenia A. D. (1), że nie uczynił tego albowiem jego firma miała w najbliższym czasie realizować intratne kontrakty, a nadto sąd nie uwzględnił wcześniej zgłoszonego przez firmę (...) wniosku o ogłoszenie jego upadłości, co utwierdziło go o słuszności jego postępowania albowiem te okoliczności, nawet prawdziwe, nie zwalniały zarówno jego, jak i jego syna z tego obowiązku, na co wskazuje jednoznaczne brzmienie cytowanej regulacji art. 21 ust 1 p.u.n., która w żadnym fragmencie złożenia wniosku nie uzależnia od subiektywnej oceny przedsiębiorcy co do tego czy zostanie ogłoszona upadłość podmiotu. O tym bowiem decyduje każdorazowo sąd po przeanalizowaniu całości sytuacji finansowej i majątkowej przedsiębiorcy, który stał się niewypłacalny. Tym samym w przypadku powstania sytuacji niewypłacalności oskarżeni byli zobowiązani do zgłoszenia wniosku o upadłość, zaś uważając, że upadłość ogłoszona nie powinna być, stosowną argumentację przedstawiać w toku sądowego postępowania w tym przedmiocie.

Wskazać w tym miejscu należy, iż całkowicie bezzasadna w tym przypadku była argumentacja obrońcy oskarżonych, iż brak jest podstaw do stawiania oskarżonym zarzutów z art. 586 ksh, albowiem twierdzenie, na którym postawiono zarzut jest nieprawdziwe i wynika z opinii, w której biegły nie uwzględnił szeregu istotnych okoliczności dot. należności spółki oraz sporności zobowiązań, a nadto nie uwzględnił kierunku zmian regulacji prawa upadłościowego, które w obecnym brzmieniu różni się całkowicie od tego, na podstawie którego biegły sformułował swój wniosek. Sąd stanowczo podkreśla, że dla bytu przestępstwa z art. 586 ksh nie mają żadnego znaczenia kwestie należności, jakie spółka prowadzona przez oskarżonych miała do wyegzekwowania od swoich kontrahentów, które jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego były sporne i tym samym wysoce wątpliwe lecz sam fakt nie zgłoszenia wniosku o upadłość spółki pomimo zaistnienia warunków do tego. To nie do oskarżonych należała ocena czy zarządzana przez nich spółka winna była upaść. W momencie, gdy spółka (...) nie uregulował więcej niż jednego wymagalnego zobowiązania, oskarżeni pełniący funkcje członków zarządu mieli 2 tygodnie na zgłoszenie wniosku o upadłość D.&M., przy czym zasadność tego wniosku byłaby oceniana przez sąd gospodarczy z uwzględnieniem wszystkich niezbędnych ku temu okoliczności, w tym należności jaką upadły miałyby otrzymać od swoich wierzycieli oraz spornych zobowiązań. Poprzez brak zgłoszenia odpowiedniego wniosku podsądni swoim zawinionym działaniem wypełnili znamiona przestępstwa z art. 586 ksh, tym bardziej że jak zauważył Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie II AKa 45/15 „dla bytu przestępstwa z art. 586 k.s.h. nie ma znaczenia motywacja, jaką kieruje się sprawca nie składając w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki”.

Sąd pragnie również podkreślić, że dla sprawstwa T. D. (1) w zakresie czynu zabronionego z art. 586 ksh nie ma żadnego znaczenia fakt, że w ogóle nie zajmował się on sprawami spółki, gdyż jako vice – prezes zarządu spółki kapitałowej miał on obowiązek nałożony na niego przepisami ustawy zgłoszenia wniosku o jej upadłość w sytuacji, gdy przesłanki ku temu zostały spełnione. Tym samym wewnętrzne ustalenia poczynione pomiędzy tym oskarżonym a A. D. (1) w myśl których T. D. (1) wyłączony był z podejmowania jakichkolwiek decyzji merytorycznych związanych z działalnością spółki (...) w tym decyzji rodzących zobowiązania finansowe spółki, nie zwalniały tego oskarżonego z obowiązków ustawowych ciążyących na członkach zarządu osoby prawnej, jaką jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. To, że oskarżony T. D. (1) swoją wiceprezesurę w spółce rozumiał wyłącznie jako uprawnienie do comiesięcznego wynagrodzenia oraz innych profitów przy braku jakiegokolwiek zainteresowania sytuacją spółki i jej kondycją, świadczyć może jedynie o dużej niefrasobliwości tego oskarżonego, z pewnością jednak nie wyłącza jego odpowiedzialności w zakresie czynu z art. 589 ksh, co najwyżej uwzględnione może być w zakresie karnoprawnej konsekwencji.

Oceniając kwestię winy oskarżonych w zakresie czynu z art. 589 ksh, sąd nie ma żadnych wątpliwości, że zaniechanie obu oskarżonych miało charakter zawiniony. Nakaz wynikający z art. 21 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze stanowił normę prawa powszechnie obowiązującego rangi ustawowej, której z uwagi na jej publikację w powszechnie dostępnym dzienniku publikacyjnym, przysługuje domniemanie jego znajomości przez wszystkich obywateli. A. D. (1) na bieżąco zajmując się działalnością spółki (...) miał świadomość zaistnienia przesłanej zgłoszenia wniosku o upadłość spółki wobec nieregulowania przez spółkę jej wymagalnych zobowiązań, lecz zaniechał złożenia tego wniosku, ponieważ subiektywnie ocenił, że spółka może jeszcze odzyskać płynności płatniczą. Postąpił niezgodnie ze znaną sobie normą ponieważ nie chciał się jej podporządkować. Jego zaniechaniu towarzyszył zamiar bezpośredni. Również T. D. (1) w sposób umyślny zignorował ciążyący na nim z mocy ustawy obowiązek czuwania nad kwestiami wypłacalności podmiotu, w skład zarządu którego wchodził. Tym samym nie zgłoszenie przez niego rzeczowego wniosku było konsekwencją wcześniejszego umyślnego zaniechania i w tym zakresie również stanowiło zachowanie zawinione.

Przechodząc do oceny zarzutów przedstawionych A. D. (1) dotyczących przestępstw z art. 286 § 1 kk (częściowo w zw. z art. 12) oraz z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12, mających polegać na tym, że w okresie od 17 lutego 2010 r. do 31 października 2011 r. jako właściciel i Prezes spółki z o.o. D.&M. z siedzibą w Ś., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd 11 swoich kontrahentów co do zamiaru i faktycznych możliwości finansowych wywiązania się z zapłaty, zakupił od nich towar lub zlecił wykonanie usług, a następnie nie regulując swoich zobowiązań finansowych doprowadził pokrzywdzonych do niekorzystnego

rozporządzenia ich mieniem, sąd stwierdza, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, w pełni potwierdził zasadność tychże zarzutów zarówno w zakresie znamion przedmiotowych jak i podmiotowych, przy niewielkiej jedynie zmianie opisu przypisanych oskarżonemu czynów. Mianowicie orzekając o sprawstwie A. D. (1) w zakresie oszustw na szkodę podmiotów zaopatrujących go w materiały budowlane i wykonujących na jego rzecz prace budowlane sąd przyjął, że oskarżony działał wyłącznie jako prezes spółki D.&M. albowiem to z tytułu piastowania tejże funkcji przysługiwało mu prawo reprezentowania spółki jako osoby prawnej w czynnościach prawnych z innymi osobami i podmiotami i zaciągania zobowiązań. Kwestie własności udziałów spółki nie miały dla powyższych czynności żadnego znaczenia, dlatego też z opisu poszczególnych czynów ten zbędny opis, nie stanowiący również żadnego znamienia przestępstwa, wyeliminował.

Sąd musiał również zmienić opis zarzucanego oskarżonemu czynu w odniesieniu do czasokresu popełnienia przestępstwa na szkodę firmy (...) z siedzibą w miejscowości L., co do którego oskarżyciel publiczny przyjął, że A. D. (1) dopuścił się go w okresie od 18.01.2011 r. do 28.04.2011 r., podczas gdy A. D. (1) przestał pełnić funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. w dniu 31 marca 2011 r., a więc nie może on odpowiadać za doprowadzenie kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w czasie, w którym nie decydował już w sprawach spółki. Co więcej z materiału dowodowego wynika, że owe rzekome niekorzystne rozporządzenie mieniem dokonane w dacie 28 kwietnia 2011 roku, nie stanowiło w rzeczywistości żadnego rozporządzenia mieniem, zaś wystawione z tą datą faktura, opiewała na nie zwróconą przez spółkę (...) klatkę (jej wartość), w której dostarczone zostały na podstawie wcześniejszych zamówień, butle z gazem. Wobec powyższego Sąd musiał zmienić opisu czynu zabronionego w stosunku do A. D. (1) wskazując, że popełnił on przestępstwo oszustwa na szkodę firmy (...) w okresie od 18.01.2011 r. do 17.02.2011 r. zaś kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego wyniosła 32.015,98 zł. Sąd pragnie nadmienić, iż wyłącznie w drodze oczywistej omyłki pisarskiej w rozstrzygnięciu dot. w/w kwestii doszło do wpisania, że zmiana dotyczy zarzutu IV podczas gdy właściwym było określenie, że korekta ma miejsce w odniesieniu do zarzutu VI, co wynika wszakże z dalszej części rozstrzygnięcia.

Zmiana opisu czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu w punkcie VII wynikała wyłącznie z prokuratorskiej omyłki pisarskiej odnośnie faktury z dnia 29 października, która została wystawiona w 2010 r., a nie jak przyjął prokurator w akcie oskarżenia w 2011 r.

Wracając do szczegółowego rozważenia poszczególnych zarzutów oszustwa postawionych A. D. (1) mieć na uwadze należy, że przestępstwo oszustwa polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym przez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub niezdolności należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym działanie sprawcy musi być ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej. Przemysł oszustwa z art. 286 § 1 k.k., ze względu na znamię celu, przynależy do kategorii przestępstw kierunkowych. Można je popełnić wyłącznie w zamiarze bezpośrednim zabarwionym motywem (chęcią) osiągnięcia korzyści majątkowej (dolus directus coloratus) (Ł. G., Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz., komentarz do art. 286 k.k., LEXel 2014).

Wobec powyższego Sąd musiał rozstrzygnąć, czy oskarżony popełniając czyn zabroniony obejmował swoim zamiarem kierunkowym sposób działania (np. wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu) oraz cel w postaci uzyskania korzyści majątkowej, a także czy osoby rozporządzające mieniem czyniły to z niekorzyścią dla siebie.

Doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pełni dwojaką funkcję: znamienia czynnościowego oraz znamienia określającego skutek. W przedmiotowej sprawie działanie oskarżonego polegało na wyzyskaniu błędów pokrzywdzonych co do możliwości finansowych wywiązania się spółki (...) z zaciągniętych względem nich zobowiązań. Z zeznań świadków – kontrahentów (...) sp. z o.o. – wynika, że oskarżony nie informował ich na żadnym etapie współpracy o pogarszającej się sytuacji finansowej prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa, a wręcz wskazywał wyłącznie na przejściowe kłopoty wynikające z zaległości jakie mieli względem niego zleceniodawcy. A. D. (1) nie podniósł również w relacjach z żadnym z kontrahentów, iż posiada już przeterminowane zaległości względem innych podmiotów, które doprowadziły do wystąpienia sytuacji niewypłacalności kierowanej przez niego spółki. Niemal wszyscy pokrzywdzeni o skali nie uiszczonych przez D.&M. zobowiązań względem swoich kontrahentów

dowiedziała się dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego. O sprawstwie oskarżonego w zakresie realizacji znamienia wyzyskania błędu, świadczą również jego własne wyjaśnienia, w których podał on, że częściowo spłacał pokrzywdzonych by wiedzieli oni, że jest wypłacalny. Powyższe jednoznacznie wskazuje na oszukańczy zamiar A. D. (1), który rozmyślnie wyzyskując błędne przekonanie swoich kontrahentów o wypłacalności spółki, wynikające z dokonywania zamówień bez ujawnienia jakichkolwiek informacji o możliwych problemach z uregulowaniem zapłaty za nie, dodatkowo poprzez zaplanowane działania utrzymywał ich w tym błędnym przekonaniu, mimo, że doskonale zdawał sobie sprawę, że nawet w przypadku pomyślnego uzyskania i zrealizowania kolejnych zleceń nie będzie w stanie przynajmniej w całości z podjętych zobowiązań się wywiązać.

Pamiętać bowiem należy, że jeszcze w 2009 r. do momentu utraty płynności finansowej w listopadzie 2009 roku, spółka kierowana przez A. D. (1) cieszyła się dobrą renomą na rynku, zaś swoje zobowiązania regulowała. Logicznym i życiowo zasadnym w tej sytuacji zasadnym jest uznanie, iż kolejne zlecenia i zamówienia towarów dane przez (...) sp. z o.o. na polecenie oskarżonego po 6 grudnia 2009 roku, kiedy minął ostateczny termin zgłoszenia wniosku o upadłość spółki, zawierały w sobie dorozumiane zapewnienie, że zlecenia te zostaną na warunkach w nich określonych zapłacone, co powodowało u zleceniobiorców logiczne jakkolwiek w przypadku spółki (...) niezgodne z rzeczywistością wyobrażenia faktycznego stanu rzeczy, gdyż wobec utraty płynności płatniczej spółka nie była w stanie wywiązać się nie tylko z deklarowanych terminów zapłaty ale z zapłaty w całości czy wręcz zapłaty w ogóle. A. D. (1) świadom kondycji płatniczej spółki, będąc osobą decydującą w spółce o wszelkich istotnych sprawach, intencjonalnie wyzyskiwał błędne wyobrażenia kontrahentów co do możliwości (...) sp. z o.o. wywiązania się ze zobowiązań płatniczych względem nich.

To umyślne i celowe (ukierunkowane na osiągnięcie korzyści majątkowej) działanie oskarżonego prowadziło do rozporządzenia przez pokrzywdzone podmioty ich mieniem w sposób niekorzystny. Niezależnie bowiem od wielokrotnie przywoływanej specyfiki rozliczeń w branży budowlanej, w kontekście elementarnej logiki oczywiste jest, że żaden z kontrahentów spółki zarządzanej przez oskarżonego nie podjąłby się współpracy z oskarżonym gdyby z góry wiedział, że za usługę tę nie otrzyma ustalonej zapłaty, czy też nie otrzyma zapłaty w całości, tym samym wykonanie takiego zlecenia pod wpływem błędu wywołanego działaniami oskarżonego niewątpliwie ocenić należy jako niekorzystne rozporządzenie mieniem zleceniobiorcy. Marginalnie zauważyć należy, że oszukani kontrahenci (...) sp. z o.o. nie zaspokoiili swoich wierzytelności także w trakcie postępowania egzekucyjnych przeciwko spółce, gdyż komornicy wyegzekwowali na ich rzecz jedynie niewielką część należnych im pieniędzy, po czym postępowania zostały umorzone ze względu na ich bezskuteczność.

Przechodząc do analizy znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wskazać należy, że wyrażenie „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” oznacza, że sprawca podejmuje określone działanie dlatego i po to, aby tym sposobem osiągnąć korzyść majątkową. Innymi słowy, oczekiwana korzyść musi się łączyć właśnie z podjętym działaniem, być od niego uzależniona (wyrok SN z 10 lutego 1973 r., I KR 271/72). Proceder stosowany przez oskarżonego prowadził intencjonalnie do osiągnięcia korzyści majątkowej przez zarządzaną przez niego spółkę – pozwalał na kontynuowanie jej działalności na ryzyko i koszt kontrahentów, tym samym umniejszanie strat spółki.

Wbrew wywodom oskarżonego, dowodem braku winy A. D. (1) w zakresie stawianego mu zarzutu nie mogły być jego zapewnienia, że chciał systematycznie spłacać swoje zadłużenie pokrzywdzonym, a tym samym nie miał zamiaru osiągnięcia korzyści. W odniesieniu do argumentu woli zapłaty za wykonane usługi budowlane i dostarczone materiały warto wskazać tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w G.z dnia 24 listopada 1993 r., z której wynika, że „działanie sprawcy polegające na zakupie towaru z zobowiązaniem się do zapłaty zań w późniejszym, umownie określonym terminie, przy zaistnieniu już w momencie tego zakupu zamiaru niedotrzymania uzgodnionego terminu zapłaty i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony oraz uzależnienia go od ewentualnego powodzenia inwestycji dokonanych z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży przedmiotowego towaru, jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia go w błąd” (sygn. akt II Akr 324/93, podobnie wyroku Sadu Okręgowego w Gliwicach z dnia 14 listopada 2014 r., sygn. akt VI Ka 734/14).

W niniejszej sprawie analogicznie do powyższego judykatu, można stwierdzić, że doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem było uzależnienie płatności za wykonane usługi dostawy od uzyskania kolejnych zleceń i

wynagrodzenia za nie, czyli mechanizmu, na którym oparta była działalność spółki (...) sp. z o.o. w okresie od końca listopada 2009 r., gdy stała się ona niewypłacalna.

Oskarżony doprowadzając do sytuacji, w której pracownia działu zaopatrzenia - M. S. (1) aby zamówić towar niezbędny dla realizacji robót przez spółkę (...) musiała szukać takich dostawców, u których spółka nie była jeszcze zadłużona (dotychczas współpracujący nie chcieli już dostarczać towarów, nie uzyskawszy zapłaty za wcześniejsze) miał wyobrażenie pożądaną dla siebie sytuacji, jednocześnie niekorzystnej dla zleceniobiorców tj. chciał on w dalszym ciągu funkcjonować na rynku budowlanym i realizować kolejne kontrakty, z których miał nadzieję spłacić swoich wierzycieli.

Oskarżony swoim zachowaniem naruszył nie tylko zasady profesjonalnego obrotu handlowego związaną z rzetelnością i uczciwością relacji gospodarczych ale najzwyczajniej dążąc do osiągnięcia wcześniej opisanych korzyści majątkowych, intencjonalnie wyzyskiwał błąd innych przedsiębiorców celem doprowadzenia ich do niekorzystanego rozporządzenia ich mieniem, które to rozporządzenie stanowiło korzyść uzyskaną przez zarządzaną przez niego spółkę, co w pełni wyczerpuje znamiona zarówno strony przedmiotowej jak i podmiotowej przestępstwa z art. 286 § 1 kk w przypadku pokrzywdzonej spółki (...) sp. z o.o. dodatkowo w związku z art. 294 § 1 kk z uwagi na wartość wyrządzoną szkody przekraczająca próg znacznej wartości.

Poza wszelką wątpliwością pozostaje wina oskarżonego. Oskarżony jak każdy dorosły człowiek wie, że oszukiwanie innych celem uzyskania ich kosztem korzyści jest zachowaniem nagannym moralnie, społecznie i karalnym prawnie. Oskarżony ten decydując się postępować wbrew normie prawnej zakazującej tego rodzaju postępowania, nie działał w żadnej anormalnej sytuacji decyzyjnej lecz najzwyczajniej korzyść kierowanej przez siebie spółki, przekładającą się również na korzyści uzyskiwane przez niego postawił wyżej niż obowiązek podporządkowania się powszechnie obowiązującym normom prawnym. Zrobił to w sposób zamierzony, umyślny i nakierowany na cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Uwzględniając, że poszczególnych przypisanych mu przestępstw o jednakowej kwalifikacji z art. 286 § 1 kk, częściowo popełnionych w warunkach czynu ciągłego z art. 12 kk, oskarżony A. D. (1) dopuścił się krótkich nie przekraczających okresu 3 miesięcy odstępach czasu, co więcej dopuścił się ich w niemal identyczny sposób, sąd zastosował co do nich konstrukcję ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk, uznając, że w sposób najbardziej prawidłowy odda ona sposób działania oskarżonego.

Wymierzając oskarżonemu A. D. (1) kary jednostkowe za przypisane mu przestępstwa, orzekając wobec niego karę łączną jak również warunkowo umarzając postępowanie wobec T. D. (1), sąd kierował się wytycznymi sądownego wymiaru kary opisanymi w art. 53 kk jak również wskazaniemi art. 66 kk

W kontekście wyżej przedstawionej oceny zachowania T. D. (1), nie budzą żadnych wątpliwości okoliczności popełnienia przez niego występku z art. 586 ksh.

Rozważając społeczną szkodliwość jego zachowania sąd uznał, że nie była ona znaczna. Mając bowiem na uwadze faktyczny zakres aktywności tego oskarżonego w działalności spółki (...) w kontekście którego był nieźle opłacanym jednak całkowicie „papierowym” członkiem, bardziej niefrasobliwym w zakresie realizacji ustawowych obowiązków nałożonych na członka zarządu osoby prawnej, aniżeli rozmyślnie obowiązków tych nie realizującym, nie sposób nie dojść do wniosku, że to przede wszystkim na A. D. (1) ciążył obowiązek realizacji obowiązku wynikającego z art. 21 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze zaś T. D. (1) nawet gdyby interesował się sytuacją finansową spółki (czego nie czynił) i gdyby nawet dostrzegł konieczność zgłoszenia wniosku o upadłość, to zważywszy na decydującą rolę A. D. (1) z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością to właśnie ojcu pozostawiłby decyzję co do zgłoszenia wniosku nie chcąc się wtrącać w działalność, którą taj naprawdę traktował jako działalność swojego ojca.

Również nie znaczny jest stopień winy oskarżonego, który karalnego zaniechania dopuścił się bardziej z niefrasobliwości i bezmyślności aniżeli w sposób premedytowany, w przeciwieństwie do współoskarżonego A. D. (1).

Także dotychczasowy tryb życia prowadzonego przez T. D. (1), pracującego zawodowo, utrzymującego rodzinę, nie wchodzącego w konflikt z prawem – nie karanego, uzasadniają w pełni przyjęte przez sąd założenie, że mimo warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego o występki z art. 586 ksh, będzie on w dalszym swoim życiu przestrzegał zasad porządku prawnego i nie wejdzie w konflikt z prawem.

Jako czas wystarczający dla weryfikacji tego pozytywnego założenia kryminologicznego sąd uznał okres 1 roku.

W związku z warunkowym umorzeniem postępowania wobec T. D. (1), stosownie do przepisów wskazanych w punkcie 7 wyroku, sąd orzekł od niego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne, w pełni dostosowane do możliwości finansowych tego oskarżonego.

Przechodząc do rozważenia stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu A. D. (1) ocenił stopień tak jako znaczny, zwłaszcza w zakresie popełnionych przez niego przestępstw oszustw. A. D. (1) uczestnicząc profesjonalnie w obrocie gospodarczym od wielu lat, sprzeniewierzył się elementarnym zasadom rzetelności i uczciwości w obrocie tym obowiązującym, doprowadzając do oszukania innych przedsiębiorców wyrządzając im znaczące szkody. Jako naganne sąd ocenił również to, że w dążeniu do osiągnięcia założonego celu (kontynuowania prowadzonej przez zarządzaną spółkę działalności) całkowicie zlekceważył on obowiązujące przepisy prawa upadłościowego i naprawczego.

Znaczny jest stopień winy oskarżonego, który przypisanych mu czynów dopuścił się z pełną premedytacją, z zamiarem kierunkowym

Nie banalną okolicznością obciążającą tego oskarżonego jest również łączna wysokość wyrządzonych przez niego szkód w mieniu pokrzywdzonych przekraczająca sumę 700.000 złotych.

Z kolei okolicznościami jakie sąd uwzględnił na korzyść A. D. (1), były jego dotychczasowy ustabilizowany tryb życia oraz nie karalność sądowa, co w kontekście jego dojrzałego wieku stanowi okoliczność istotną.

Wyważając zarówno okoliczności przedmiotowe jak i podmiotowe przypisanych oskarżonemu A. D. (1) czynów jak również te dotyczące jego osoby ich osób sąd za adekwatne uznał następują kary:

- za przestępstwo z art. 586 kodeksu spółek handlowych karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,
- za ciąg przestępstw opisany w punkcie 3 wyroku karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych
- za przestępstwo opisane w punkcie 4 wyroku 1 roku pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

które to kary jednostkowe połączył następnie na zasadzie asperacji w karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz 200 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

Zdaniem Sądu rodzaj i wymiar kar jednostkowych oraz kary łącznej wymierzonej A. D. (1) będzie słuszną odpłatą za bezprawie, jakiego oskarżony się dopuścił i jednocześnie sugestywną przestrogą na przyszłość przed powieleniem tego rodzaju zachowań. Będzie to również kara, która w należyтым zakresie będzie uświadamiać innym osobom, które dowiedzą się o treści tego rozstrzygnięcia, że nikt kto wejdzie w konflikt z prawem nie uniknie zasłużonej kary. W tym zakresie rozstrzygnięcie to realizować będzie cele prewencji ogólnej.

Rozważając kwestię konieczności wykonania wymierzonej A. D. (1) kary łącznej, uwzględniając fakt, że w przeszłości nie był on karany sędownie, przychyłając się do stanowiska oskarżyciela publicznego, sąd uznał, że istnieją co do niego przesłanki dla przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej, że mimo nie wykonania wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, będzie on w dalszym swoim życiu przestrzegał zasad porządku prawnego a w szczególności nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem. W oparciu o tę pozytywną prognozę kryminologiczną sąd warunkowo zawiesił wobec A. D. (1) wykonanie wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności na okres 5 lat, który będzie czasem adekwatnym zarówno w kontekście czasokresu w którym dopuścił się przestępstwa jaki wagi popełnionych czynów.

Orzekając o zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności względem A. D. (1) sąd zastosował, zgodnie z dyrektywą art. 4 § 1 kk, przepisy ustawy karnej obowiązującej w momencie popełnienia przez niego czynów zabronionych, gdyż była ona względniejsza dla sprawcy.

Mając na uwadze fakt wyrządzenia przez oskarżonego A. D. (1) szkód w mieniu pokrzywdzonych podmiotów gospodarczych, stosownie do wniosku zgłoszonego przez prokuratora zgodnie z regulacją art. 46 § 1 kk, sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia tychże szkód. Wysokość podlegających naprawieniu szkód sąd pomniejszył o kwoty uzyskane przez pokrzywdzonych w drodze postępowania egzekucyjnego.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 10, nie znajdując żadnych powodów dla odstępowania od obciążania nimi osób, które swoim zawinionym zachowaniem doprowadziły do powstania tychże kosztów.

SSO Piotr Kurczewski